

**SZYMON ZARĘBA**Polski Instytut Spraw Międzynarodowych  
Instytut Nauk Prawnych PAN

## **Ciągłość państwa polskiego od 1918 r. z punktu widzenia prawa międzynarodowego**

### **The continuity of the Polish state since 1918 from the point of view of international law**

This article aims to show that the Polish state established after the First World War was at the time a new subject of international law and that its continuous existence, which dates back to 1918, encompass successively the Second Polish Republic, the communist Poland and the current Third Polish Republic. The author points out that Polish domestic law may regulate the issues related to state continuity in a different way than international law and there is nothing wrong with that. One needs to ensure, however, that in such case Poland's international obligations are not violated. Moreover, questioning the continuity of the Polish state since 1918 should not be regarded as an effective remedy against claims of third states and their nationals.

**Keywords:** international law, continuity of states, state identity, *ius postliminii*, statehood, international recognition

**Słowa kluczowe:** prawo międzynarodowe, ciągłość państwa, identyczność państwa, *ius postliminii*, państwowość, uznanie międzynarodowe

W bieżącym roku mija sto lat od ponownych narodzin państwa polskiego. W 1918 r., po trwającym ponad wiek okresie zaborów Polakom udało się umiejętnie wykorzystać sprzyjające okoliczności polityczne i doprowadzić do odrodzenia swojej państwowości. Chociaż społeczna świadomość okrągłej rocznicy odzyskania niepodległości wydaje się powszechna, to w dyskursie publicznym nadal pojawiają się tezy kwestionujące nieprzerwane istnienie Polski w trakcie drugiej wojny światowej (1939–1945) albo podważające prawną ciągłość między Polską obecną a tą pod rządami komunistycznymi (1945–1989). Jak można zakładać na podstawie okoliczności, w których się pojawiają, są one zazwyczaj reakcją na postulaty obciążenia polskiego państwa odpowiedzialnością prawną za różnego rodzaju zdarzenia z tych okresów,

wysuwane przez obce rządy lub osoby prywatne. Bywają także prezentowane jako remedium mające umożliwić Polsce dochodzenie różnego rodzaju zadowolonych roszczeń od państw trzecich.

Celem poniższych rozważań będzie udowodnienie trzech tez. Po pierwsze, że w świetle prawa międzynarodowego powstanie Polski w 1918 r. oznaczało utworzenie nowego państwa, które z prawnego punktu widzenia nie było kontynuatorem I Rzeczypospolitej. Po drugie, że nie ma poważnych merytorycznych przesłanek, by kwestionować tożsamość tego państwa i jego ciągłość<sup>1</sup>, począwszy od 1918 r. aż do czasów współczesnych. Po trzecie wreszcie, że zagadnienie kontynuacji istnienia jednego i tego samego państwa może być zupełnie inaczej interpretowane z punktu widzenia prawa międzynarodowego i prawa krajowego.

### **Powstanie państwa polskiego w 1918 r.**

Aby mówić o identyczności i prawnej ciągłości państwa polskiego, konieczne wydaje się przynajmniej orientacyjne określenie, kiedy doszło do jego powstania. W krajowej literaturze początku procesu kształtowania się polskiej państwowości omawia się zwykle, przywołując szereg dokumentów, odezw i deklaracji, w których przedstawiciele państw zaborczych lub innych mocarstw wskazywali na konieczność utworzenia niepodległej Polski o takim lub innym ustroju i kształcie. Z drugiej strony analizy koncentrują się na różnego rodzaju organach powstających na ziemiach polskich lub na emigracji, które rościły sobie prawo do reprezentowania polskiego narodu lub państwa. Z punktu widzenia prawa międzynarodowego istotną rolę odegrała tylko część tych

---

1 Pojęć *tożsamość* czy *identyczność* używa się w prawie międzynarodowym dla podkreślenia, że z jego punktu widzenia dane państwo ma te same prawa i obowiązki przed i po wydarzeniu, które może budzić wątpliwości co do jego dalszego istnienia (czyli pozostaje tym samym podmiotem prawa międzynarodowego). Terminy *ciągłość* czy *kontynuacja* mają natomiast charakter dynamiczny i wskazują na trwanie takiego tożsamoego (identycznego) państwa w czasie. Por. K. Marek, *Identity and continuity of states in public international law*, Genève 1968, s. 5, a z krajowych pozycji zwłaszcza: L. Antonowicz, *Zasada identyczności i ciągłości państw w prawie międzynarodowym*, „Sprawy Międzynarodowe” 1969, nr 2, s. 34–35; B. Kuźniak, *Powojenne Niemcy a ciągłość i identyczność państwa*, „Państwo i Prawo” 1996, nr 11, s. 71. Wśród czynników, które przynajmniej w przeszłości budziły wątpliwości co do ciągłości państwa, wymieniane są m.in. rozbitcie go na mniejsze części, okupacja wojenna czy zmiany rewolucyjne. Por. W. Zamkowski, *Problem zmian i ciągłości państwa polskiego w warunkach transformacji ustrojowej w okresie od 1918 r. do 1989 r.*, [w:] *Problemy prawno-polityczne transformacji ustrojowej w państwach Europy Środkowo-Wschodniej*, red. H. Rot, Wrocław 1995 (Acta Universitatis Wratislaviensis, 241), s. 19–20.

wydarzeń. Przy ocenie ich znaczenia decydujące jest przede wszystkim to, czy w ich wyniku doszło do ukonstytuowania się władz sprawujących samodzielną i względnie efektywną kontrolę nad polskim terytorium i ludnością oraz – co wymaga podkreślenia jako nie mniej ważny czynnik – zewnętrznej akceptacji polskiej państwowości. Pierwszy z wymienionych warunków, to znaczy spełnienie przez daną zbiorowość podstawowych kryteriów państwowości, jest współcześnie w zasadzie powszechnie akceptowany w polskiej doktrynie prawa międzynarodowego. Bogata praktyka międzynarodowa, obejmująca takie przypadki jak Katanga, Biafra, Somaliland, Kurdystan czy Czeczenia, dowodzi jednak, że brak uznania roszczeń danej jednostki terytorialnej do posiadania państwowości przez społeczność międzynarodową uniemożliwia jej funkcjonowanie w systemie międzynarodowym w charakterze państwa i przynajmniej w dłuższej perspektywie czyni jej niezależny byt wysoce niepewnym. Dlatego konieczne jest także – a może nawet przede wszystkim – branie pod uwagę, w jakim zakresie państwowość danego podmiotu akceptowana jest przez inne państwa. W tym miejscu nie ma niestety możliwości szerszego rozwinięcia tej skomplikowanej kwestii, która sama w sobie mogłaby stanowić przedmiot obszernej monografii. Należy jednak zauważyć, że zachodnia doktryna prawa międzynarodowego – w tym zwolennicy tzw. deklaratywnej teorii uznania, postulującej zupełny brak wpływu uznania na powstawanie państw – jest współcześnie właściwie zgodna, że nie można kwestionować utworzenia nowego państwa, jeżeli zostało ono uznane przez państwo lub państwa, na terytoriach których powstało, a przynajmniej gdy takie podmioty zrzekły się roszczeń do zajmowanego przez nie terytorium<sup>2</sup>.

W analizowanym przypadku wskazane byłoby przyjrzeć się najpierw problemowi zrzeczenia się roszczeń do terytorium Polski i jej uznania, a dopiero później zająć się kwestią kształtowania się jej organów państwowych. Ten pierwszy problem był bowiem szczególnie skomplikowany z uwagi

2 Por. m.in. J. Vidmar, *Democratic statehood in international law. The emergence of new states in post-Cold War practice*, Oxford–Portland 2013, s. 238; A. Orakhelashvili, *Statehood, recognition and the United Nations system. A unilateral declaration of independence in Kosovo*, „Max Planck Yearbook of United Nations Law” 2008, vol. 12, s. 11, 28; M.G. Kohen, *Introduction*, [w:] *Secession. International law perspectives*, ed. M.G. Kohen, New York 2006, s. 12. Wyjątek stanowią nieliczne przypadki uznania lub zrzeczenia się roszczeń przez państwo macierzyste w celu obejścia norm prawa międzynarodowego o charakterze *ius cogens* (np. w przypadku bantustanów Transkei i Ciskei, nieuznanych przez społeczność międzynarodową ze względu na naruszenie przy ich tworzeniu zakazu dyskryminacji rasowej i zasady samostanowienia, mimo że uczyniła to RPA). O akceptacji państwowości można też współcześnie mówić m.in. w przypadku dorozumianego uznania nowo powstałego podmiotu przez ONZ w wyniku przyjęcia go do tej organizacji. Status takiego państwa przestaje wówczas budzić wątpliwości, nawet jeżeli niektóre państwa nadal odmawiają jego uznania.

na wysuwane przez polski ruch niepodległościowy roszczenia do obszarów znajdujących się pod kontrolą trzech zaborców: Rosji, Austro-Węgier i Niemiec. W przypadku Rosji, po obaleniu caratu w rewolucji lutowej i powstaniu systemu dwuwładzy, utworzenie państwa polskiego wyraźnie zaakceptowały oba ośrodki aspirujące do sprawowania rządów, tj. rewolucyjna Piotrogrodzka Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich oraz uznawany przez niechętnie rewolucji państwa zachodnie Rząd Tymczasowy. Pierwszy uczynił to w orędziu do narodu polskiego z 27 marca 1917 r., a drugi – w odezwie z 30 marca 1917 r.<sup>3</sup> Trzeba też zauważyć, że 3 marca 1918 r. w związku z militarnymi porażkami w toczącej się pierwszej wojnie światowej Rada Komisarzy Ludowych (sformowana przez bolszewików po obaleniu Rządu Tymczasowego w wyniku rewolucji październikowej) zrzekła się w traktacie brzeskim roszczeń terytorialnych do ziem polskich na rzecz państw centralnych<sup>4</sup>. Co więcej, 29 sierpnia przyjęła uchwałę o wypowiedzeniu traktatów rozbiorowych zawartych z Prusami i Austro-Węgrami jako sprzecznych „z zasadą samookreślenia narodów” i prawem narodu polskiego „do jedności i niepodległości”<sup>5</sup>. Tym samym w imieniu rosyjskiego państwa anulowała wówczas aneksję ziem I Rzeczypospolitej, ponownie rezygnując z roszczeń terytorialnych do tego obszaru. Należy odnotować, że rząd radziecki wciąż nie był uznawany przez państwa zachodnie i toczył intensywne walki z oddziałami rosyjskich generałów sprzeciwiających się komunistycznej władzy w Rosji, którzy przeważnie opowiadali się za pozostaniem ziem polskich w jej granicach. Dlatego właśnie na przykład w małym traktacie wersalskim, odnosząc się do akceptacji niepodległości Polski przez Rosję, powoływano się na odezwę Rządu Tymczasowego z 30 marca 1917 r.<sup>6</sup> W każdym

3 Pierwszy dokument uznawał prawo Polaków do „narodowo-politycznego samookreślenia” i akceptował prawo Polski „do całkowitej niepodległości” oraz wprowadzenia „demokratycznego republikańskiego ustroju”. Drugi przewidywał utworzenie „niepodległego państwa polskiego, złożonego z tych wszystkich obszarów, których ludność jest w większości polska” i połączonego z Rosją „za pomocą wolnej unii militarnej”. Por. *Orędzie Piotrogrodzkiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich do narodu polskiego z dnia 27 marca 1917 r.*, „Historia” [online], 27.02.2017 [dostęp: 17.10.2018], dostępny w internecie: <<https://historia.org.pl/2017/02/27/oredzie-piotrogrodzkiej-rady-delegatow-robotniczych-i-zolnierskich-do-narodu-polskiego-z-dnia-27-marca-1917-r/>>; *Proklamacja rosyjskiego Rządu Tymczasowego do Polaków – 30 marca 1917 r.*, „Dzieje” [online], 23.08.2017 [dostęp: 17.10.2018], dostępny w internecie: <<https://dzieje.pl/aktualnosci/proklamacja-rosyjskiego-rzadu-tymczasowego-do-polakow-2916-marca-1917-r-petersburg>>.

4 C. Berezowski, *Powstanie państwa polskiego w świetle prawa narodów*, Warszawa 2008, s. 241–242.

5 Cezary Berezowski datuje tę uchwałę na 9.09.1918 r. Tamże, s. 242.

6 *Traktat między Głównymi Mocarstwami sprzymierzonymi i stowarzyszonymi a Polską, podpisany w Wersalu dnia 28 czerwca 1919 r.*, Dz.U. 1920, nr 110, poz. 728.

razie dzięki przynajmniej deklaratywnemu zaakceptowaniu powstania państwa polskiego przez obie strony konfliktu wewnętrznego w Rosji sytuacja Polski z tej perspektywy rysowała się względnie jasno.

W przypadku Austro-Węgier i Niemiec, czyli głównych członków bloku państw centralnych, wyglądało to nieco inaczej. Część badaczy przywiązuje dużą wagę do *Aktu 5 listopada*, wydanego w 1916 r. przez gubernatorów obu tych państw za zgodą cesarza. Proklamacja przewidywała utworzenie na części okupowanego przez nie terytorium byłego zaboru rosyjskiego samodzielnego państwa polskiego „z dziedziczną monarchią i konstytucyjnym ustrojem”, które utrzymywałoby „łączność z obu sprzymierzonymi mocarstwami”<sup>7</sup>. Niewątpliwie akt ten był dowodem, że tzw. sprawa polska została przez oba państwa dostrzeżona. Utworzone w jego następstwie Królestwo Polskie trudno jednak uważać za państwo ze względu na jego silne uzależnienie od władz obu mocarstw<sup>8</sup>. Bardziej zasadne wydaje się traktowanie go jako okupacyjnej administracji ustanowionej wspólnie przez Austro-Węgry oraz Niemcy i mającej z ich ramienia sprawować władzę nad zajęтым obszarem<sup>9</sup>. Dużo większe znaczenie miało natomiast powołanie przez nie organów, które miały tę władzę wykonywać – w grudniu 1916 r. Tymczasowej Rady Stanu<sup>10</sup>, a we wrześniu 1917 r. Rady Regencyjnej<sup>11</sup>. Gdy bowiem w październiku i listopadzie 1918 r. sytuacja wewnętrzna w Niemczech i Austro-Węgrzech uległa poważnej destabilizacji, Rada Regencyjna przekazała w połowie listopada władzę Józefowi Piłsudskiemu, po czym rozwiązała się<sup>12</sup>. W ten sposób w imieniu obu zaborców – a przynajmniej przy ich milczącej bierności (*acquiescence*) – zrzekła się władzy sprawowanej nad powierzonym jej terytorium.

7 Proklamacja z 5 listopada 1916 r., [w:] K.W. Kumaniecki, *Odbudowa państwowości polskiej. Najważniejsze dokumenty 1912 – styczeń 1924*, Warszawa 1924, s. 48.

8 Jan Kolasa słusznie wskazuje, że choć w akcie powołującym Radę Regencyjną określano ją jako „najwyższą władzę”, to w rzeczywistości nie miała prawa do działania w sferze stosunków zewnętrznych i co najmniej do października 1918 r. ściśle podlegała mocarstwu okupacyjnym. Z upływem czasu zaczęła jednak dążyć do zwiększenia zakresu swojej niezależności. J. Kolasa, *Odzyskanie przez Polskę niepodległości w 1918 r. w świetle prawa międzynarodowego*, „Przegląd Sejmowy” 2008, nr 5 (88), s. 13–15.

9 Odmiennego zdania jest Dariusz Makiła, który uważa, że „w akcie z 5 listopada 1916 r. doszło do powstania państwa, chociaż nie było ono oparte na zasadzie samostanowienia”. D. Makiła, *Moc prawna aktu 5 listopada 1916 roku*, „Przegląd Sejmowy” 2017, nr 1 (138), s. 68.

10 Tamże, s. 71.

11 J. Kolasa, *Odzyskanie...*, s. 13–14.

12 Por. też niżej. Nie można natomiast zgodzić się z tezą Makiły, że wojenna klęska Niemiec i rozpad Austro-Węgier w połączeniu z abdykacjami monarchów, którzy byli inicjatorami wydania *Aktu 5 listopada*, „spowodowały koniec obowiązywania tego aktu” na przełomie października i listopada 1918 r. Zob. D. Makiła, *Moc...*, s. 73.

Gdy weźmie się pod uwagę, że wcześniej praw do tego samego obszaru przekazała się na rzecz państw centralnych radziecka Rosja, można uznać, że przestał on podlegać suwerenności któregokolwiek z trzech zaborców.

Pozostaje jednak pytanie, czy i kiedy doszło do zrzeczenia się przez Austro-Węgry i Niemcy pretensji do części własnych terytoriów, wobec których rościło sobie prawa nowo powstające państwo, bądź też bardziej lub mniej wyraźnego uznania przez nie niepodległej Polski. W tym wypadku można odnotować zauważalne różnice w podejściu tych dwóch zaborców. Relatywnie nieskomplikowana była sytuacja ziem należących do zaboru austriackiego, m.in. Małopolski, Kielecczyny i Lubelszczyzny. W październiku i listopadzie 1918 r. nastąpiła seria deklaracji niepodległości poszczególnych części austro-węgierskiego imperium: 28 października – Czechosłowacji, 29 października – Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców, 31 października – Węgier, a 1 listopada – Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej. Reakcji władz Austro-Węgier w gruncie rzeczy nie było – pogodziły się z rozpadem państwa<sup>13</sup>. Ta sytuacja umożliwiła nowo tworzącym się podmiotom (w tym Polsce) rozciągnięcie kontroli nad obszarami, do których wysuwały roszczenia, właściwie bez oporu ze strony organów pokonanego imperium. Niejako potwierdzeniem akceptacji upadku wielonarodowościowego państwa było ogłoszenie 12 listopada 1918 r. przez austriackie zgromadzenie narodowe powstania Republiki Niemieckiej Austrii. Jej przedstawiciele utrzymywali, że Austria nie była państwem tożsamym z monarchią austro-węgierską i nie miała żadnych roszczeń wobec wchodzących niegdyś w jej skład terytoriów ani praw, by nimi rozporządzać<sup>14</sup>. Nic nie stało więc

---

13 Polska literatura przedmiotu jest niemal jednomyślna, że wydarzenia, do których doszło w Austro-Węgrzech na przełomie października i listopada 1918 r., powinno się określać jako rozpad państwa, a nie ciąg secesji. Por. np. tamże, s. 73; J. Kolasa, *Odzyskanie...*, s. 34. Kwestia, czy rzeczywiście powinno się mówić w tym wypadku o rozpadzie, może jednak budzić kontrowersje, gdyż państwa ententy stały jednomyślnie na stanowisku o ciągłości zobowiązań międzynarodowych i międzynarodowej odpowiedzialności Austrii i Węgier jako kontynuatorów poprzedniego państwa. Wyrażały to zarówno w oświadczeniach politycznych, jak i traktatach pokojowych – z Austrią z Saint Germain z 1919 r. i z Węgrami z Trianon z 1920 r. – oraz w oddzielnych traktatach pokojowych zawartych przez USA z Austrią i Węgrami w 1921 r. Takie samo było stanowisko polskich sądów w dwudziestolecu międzywojennym. Odmienne natomiast ujmowały ten problem sądy austriackie. Por. P. Dumbery, *State succession to international responsibility*, Leiden–Boston 2007, s. 99–102; S. Pawłowski, *Kwestia tożsamości państwa, zerwania ciągłości państwowej, rewizji konstytucji na przykładzie Austrii*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2014, t. 31, s. 338–339.

14 Por. P. Dumbery, *State succession...*, s. 102; K. Marek, *Identity...*, s. 218–219. Takie stanowisko przedstawiciele Republiki Niemieckiej Austrii prezentowali m.in. w trakcie negocjacji nad traktatem z Saint Germain. Czynili to przede wszystkim po to, by reprezentowane przez nich państwo mogło uchylić się od odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez Austro-Węgry w związku z prowadzonymi działaniami wojennymi. Por. S. Pawłowski, *Kwestia...*, s. 338.

odtąd na przeszkodzie, by Polska kontrolowała część ziem byłego cesarstwa, do której rościła sobie prawa – ziem, które nie podlegały już zwierzchności państwa wcześniej uważanego za ich suwerena<sup>15</sup>.

W przypadku Niemiec sytuacja była nieco bardziej złożona. W odróżnieniu od Rosji i Austro-Węgier do momentu podpisania traktatu wersalskiego 28 czerwca 1919 r. – a czysto formalnie nawet do jego wejścia w życie 10 stycznia 1920 r. – nie zrzekły się one w sposób wyraźny pretensji do polskich ziem zajętych w wyniku rozbiorów, a tym bardziej do pozostałych obszarów, wobec których roszczenia wysuwało państwo polskie. Do ich zajęcia przez Polskę dochodziło stopniowo, częściowo w wyniku zrywów zbrojnych – np. powstania wielkopolskiego, które umożliwiło zajęcie Wielkopolski od końca grudnia 1918 do połowy lutego 1919 r. – a po części w drodze plebiscytów połączonych z odpowiednimi decyzjami zachodnich mocarstw, jak w przypadku Warmii i Mazur czy Górnego Śląska. Decydujące w tym przypadku było jednak dokonane przez Niemcy 20 listopada 1918 r. dorozumiane uznanie Polski poprzez nawiązanie stosunków dyplomatycznych<sup>16</sup>. W ten sposób ostatni z zaborców zaakceptował powstanie nowego, niepodległego państwa polskiego, choć jak pokazały dalsze wydarzenia, nie bez poważnego oporu co do przekazania mu części swojego terytorium. Jeszcze przed końcem listopada 1918 r. wszystkie trzy państwa, do których dotychczas należały części polskiego terytorium, uznały więc bądź w sposób dorozumiany zaakceptowały niepodległość Polski albo zgoła przestały istnieć<sup>17</sup>.

W świetle tych ustaleń należy przeanalizować, czy wydarzeniom na arenie międzynarodowej towarzyszyły odpowiednie zdarzenia w sferze wewnętrznej, to znaczy czy przynajmniej do końca listopada 1918 r. doszło do wykształcenia się niezależnej władzy, która efektywnie kontrolowałaby

---

15 Oczywiście nie uniknięto w tym wypadku sporów o ziemie graniczące z innymi dążącymi do uzyskania niepodległości podmiotami, które powstały na gruzach imperium Habsburgów – w tym o Śląsk Cieszyński (z Czechosłowacją) i Galicję Wschodnią (z Zachodnioukraińską Republiką Ludową).

16 Kolasa zauważa, że dorozumiany charakter uznania Polski przez Niemcy potwierdził w 1929 r. Polsko-Niemiecki Mieszany Trybunał Arbitrażowy. Nie wskazuje jednak niestety, w którym konkretnie orzeczeniu. J. Kolasa, *Odzyskanie...*, s. 23.

17 Przyjmuje się, że dorozumiane uznanie ze strony pozostałych mocarstw nastąpiło nieco później, wraz z oficjalnym zaproszeniem polskiej delegacji do udziału w konferencji wersalskiej 15.01.1919 r. Poszczególne państwa dokonywały jednak później także indywidualnego wyraźnego uznania, m.in. USA (2.01.1919 r.), Francja (24 lutego), Wielka Brytania (25 lutego), Włochy (27 lutego), Japonia (22 marca). Por. tamże, s. 21–23; *A guide to the United States' history of recognition, diplomatic, and consular relations, by country, since 1776: Poland*, „Office of the Historian” [online, dostęp: 12.10.2018], dostępny w internecie: <<https://history.state.gov/countries/poland>>.

przynajmniej część terytorium Polski i cieszyła się generalnym posłuchem ludności tego obszaru. Jak już wspomniano, nie można za taką władzę uznać Tymczasowej Rady Stanu ani Rady Regencyjnej – nie tylko ze względu na zależność od zaborców, ale przede wszystkim skromne poparcie społeczne. Nie można też przypisać takich cech Komitetowi Narodowemu Polskiemu pod przywództwem Romana Dmowskiego, założonemu w Lozannie w sierpniu 1917 r., a następnie przeniesionemu do Paryża. Uważano go nie tyle za rząd, co za organizację reprezentującą polskie interesy przed mocarstwami ententy, które właśnie w takim charakterze uznały go od września do listopada 1917 r.<sup>18</sup> Nie pełniły roli takiej władzy również ciała powstające spontanicznie, dzięki oddolnym inicjatywom lokalnych polskich polityków w Cieszynie (Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego powstała 19 października 1918 r.), Krakowie (Polska Komisja Likwidacyjna utworzona 31 października 1918 r.) czy Poznaniu (Rada Ludowa powołana 11 listopada 1918 r.). Stawiały sobie one bowiem za cel przejęcie kontroli nad poszczególnymi regionami, jak Śląsk Cieszyński, Galicja czy Wielkopolska, na rzecz przyszłego państwa polskiego i nie rościły sobie prawa do reprezentowania go jako całości.

Pierwszym podmiotem, który nie był zależny od zaborców i dążył do rozciągnięcia swojej władzy nad wszystkimi polskimi ziemiami, był Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej Ignacego Daszyńskiego, utworzony 7 listopada 1918 r. w Lublinie. Dosłownie po paru dniach od jego powstania, bo już 12 listopada, Daszyński i jego ministrowie złożyli jednak rezygnację na rzecz przybyłego z Magdeburga do Warszawy Józefa Piłsudskiego. Stało się to dzień po przekazaniu mu zwierzchniej władzy wojskowej przez niechętną rządowi Daszyńskiego i częściowo konkurującą z nim o władzę Radę Regencyjną. 14 listopada ta ostatnia przekazała zresztą Piłsudskiemu także władzę cywilną, po czym dokonała samorozwiązania<sup>19</sup>. Dzięki autorytetowi, jakim cieszył się Piłsudski, udało mu się skłonić do podporządkowania oba główne konkurencyjne ośrodki władzy. Jeszcze 14 listopada powierzył misję utworzenia rządu Daszyńskiemu, a gdy zakończyła się ona niepowodzeniem, 17 listopada nominował na stanowisko premiera Jędrzeja Moraczewskiego, który zrealizował wyznaczony cel i powołał pierwszy rząd niepodległego państwa.

Ustalenie precyzyjnej daty dziennej, gdy zmaterializowały się warunki pozwalające mówić o powstaniu Polski z punktu widzenia prawa

18 Uczyniły to kolejno: Francja, Wielka Brytania, Włochy i USA. Por. J. Kolasa, *Odzyskanie...*, s. 10. Szerzej zob. C. Berezowski, *Powstanie...*, s. 188–190.

19 J. Kolasa, *Odzyskanie...*, s. 18.



międzynarodowego, nastęrcza oczywistych trudności<sup>20</sup>. Zaprezentowane rozważania sugerują jako najbardziej właściwą datę 20 listopada, gdyż istniał już wówczas stabilny ośrodek polskiej władzy centralnej, a zarazem doszło do akceptacji niepodległości Polski ze strony ostatniego z państw, które dotychczas sprawowały kontrolę lub mogły rościć sobie prawa do terytorium, na którym powstała. Należy tu jednak zwrócić uwagę, że w praktyce międzynarodowej ze względów praktycznych daty utworzenia państw ustalane są dość arbitralnie, w drodze pewnego rodzaju fikcji prawnej. Przeważnie przyjmuje się bądź to datę ogłoszenia przez nie niepodległości, bądź też inną, którą oficjalnie uważa ono za dzień swojego powstania<sup>21</sup>. Tak długo, jak wybór daty nie wiąże się z uniknięciem odpowiedzialności i zobowiązań międzynarodowych, jest on zazwyczaj powszechnie akceptowany przez inne podmioty. Zwykle zresztą data wskazywana przez nowo powstałe państwo poprzedza moment, w którym można mówić o jego odpowiednio trwałym ukonstytuowaniu się i uzyskaniu przez nie odpowiedniego zakresu uznania międzynarodowego<sup>22</sup>. Nic nie stoi więc na przeszkodzie, by mówić o 11 listopada jako dacie powstania Polski także z punktu widzenia międzynarodowoprawnego<sup>23</sup>. Dowodem akceptacji tej daty są chociażby składane regularnie co roku polskim władzom przez przedstawicieli państw utrzymujących z Polską stosunki

- 20 Na przykład Paul Roth i Joseph Blociszewski jako datę „narodzin Polski” czy „powstania polskiej suwerenności” wskazywali 14.11.1918 r. (nominowanie Daszyńskiego na premiera), Julius von Twardowski – 7.10.1918 r. (wydanie przez Radę Regencyjną odezwy do Narodu Polskiego), Stanisław Kutrzeba wahał się między 7.10.1918 r., 10.11.1918 r. (zawiadomienie Rady Regencyjnej o zakończeniu okupacji niemieckiej) i innymi datami, a sam Berezowski opowiadał się za 29.03.1918 r. (wejście w życie traktatu brzeskiego). Por. przegląd stanowisk w C. Berezowski, *Powstanie...*, s. 71, 73, 246.
- 21 Samo ogłoszenie niepodległości nie oznacza automatycznie powstania państwa, lecz zwykle stanowi tylko początek politycznego procesu, którego bieg zależy od dalszego toku wypadków. Por. K. Karski, „*Ius postliminii*” jako podstawa uznania ciągłości przedwojennych i dzisiejszych państw bałtyckich, *„Zeszyty Prawnicze”* 2014, nr 14.1, s. 34. Karol Karski słusznie zauważa, że brak takiej proklamacji w przypadku Polski w 1918 r. nie stanowił przeszkody w uzyskaniu przez nią niepodległości. Podobnie twierdził Berezowski. Zob. C. Berezowski, *Powstanie...*, s. 47.
- 22 Por. chociażby kontrowersje dotyczące ustalenia dat odrodzenia niepodległości Litwy, Łotwy i Estonii po latach okupacji przez Związek Radziecki: Jarosław Sozański wskazuje tutaj odpowiednio 11.03.1990 r., 4.05.1990 r. i 30.03.1990 r., czyli daty ogłoszenia proklamacji niepodległości przez każde z tych państw i uważane przez nie za oficjalne, Karski zaś – dzień ich uznania przez ZSRR, czyli 6.08.1991 r. Por. tamże, s. 35–36.
- 23 Jak zauważa Kolasa, datę tę wskazuje większość polskiej literatury politycznej i prawniczej, m.in. Waław Komaricki i Ludwik Ehrlich. J. Kolasa, *Odzyskanie...*, s. 18. Przyjął ją również jako oficjalną polski Sejm w uchwale z marca 1937 r. Na marginesie należy dodać, że jest to data zakończenia działań wojennych na frontach zachodnim i południowym, co nastąpiło w wyniku zawieszenia broni podpisanego tego dnia w Compiègne.

dyplomatyczne gratulacje z okazji narodowego święta odzyskania niepodległości, w których niejednokrotnie znajdują się odwołania właśnie do 11 listopada jako dnia powstania polskiego państwa.

### Problem kontynuacji państwowości I Rzeczypospolitej

W świetle dotychczasowych rozważań należy sprzeciwić się tezie obecnej w polskiej literaturze (zwłaszcza w dwudziestoleciu międzywojennym), zgodnie z którą powstałe w 1918 r. państwo polskie z punktu widzenia prawa międzynarodowego było kontynuatorem I Rzeczypospolitej (I RP)<sup>24</sup>. Koncepcja ta zakładała, że po trzecim rozbiórce polska państwowość pozostawała w uśpieniu czy też w stanie potencjalnym aż do końca pierwszej wojny światowej, kiedy to w wyniku opisywanych wyżej wydarzeń doszło do pełnego przywrócenia Polsce rzeczywistego bytu i praw przysługujących jej w społeczności międzynarodowej<sup>25</sup>. Określano to terminem *ius postliminii*, nawiązującym do wywodzącej się z prawa rzymskiego instytucji automatycznego przywrócenia po powrocie z niewoli wszystkich praw obywatela, który z chwilą gdy do niej trafił, traktowany był w świetle prawa jak osoba zmarła. *Ius postliminii* miało uzasadniać wysuwanie przez Polskę roszczeń do historycznych terytoriów I RP – na przekór autorom zachodnim, którzy uważali, że powinna zadowolić się granicami, jakie wyznacza jej mocarstwa zwycięskie w pierwszej wojnie światowej. Jednocześnie miało też stanowić podstawę do rewindykacji polskiego mienia państwowego i podważania skutków prawnych licznych działań podejmowanych przez zaborców, np. konfiskat majątków dokonywanych przez carat w ramach represji za udział w powstaniach<sup>26</sup>. Takie podejście

24 Taki pogląd wyrażali m.in. Ludwik Ehrlich i Stanisław Hubert (zob. L. Antonowicz, *Tożsamość państwa polskiego w prawie międzynarodowym*, „Państwo i Prawo” 1993, nr 10, s. 3), a współcześnie np. Władysław Zamkowski, Jan Kolasa i Janusz Sondel. Zob. W. Zamkowski, *Problem...*, s. 23; J. Kolasa, *Odzyskanie...*, s. 33, 38; J. Sondel, *Problem kontynuacji państwowości między I i II oraz II i III Rzeczypospolitą Polską*, [w:] *Na szlakach Niepodległej. Polska myśl polityczna i prawna w latach 1918–1919*, red. M. Marzał, M. Sadowski, Wrocław 2009, s. 103.

25 Paweł Gotowiecki wskazuje, że tacy autorzy jak Ehrlich odnosili skutki tej koncepcji także do stosunków prawa wewnętrznego, czyli zmian prawnych wprowadzanych przez zaborców. P. Gotowiecki, *Restitutio ad integrum – prawno-polityczna doktryna ośrodka legalistycznego polskiej emigracji politycznej na Zachodzie (1945–1990)*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2016, t. 15, z. 1, s. 213.

26 J. Sondel, *Problem...*, s. 98. W gruncie rzeczy nic nie stało na przeszkodzie, by polski ustawodawca uregulował zagadnienie skutków prawnych różnego rodzaju działań państw zaborczych w prawie wewnętrznym bez odwoływania się do tej teorii.

prezentowała m.in. część sędziów polskiego Sądu Najwyższego, którzy w szeregu orzeczeń wydawanych w latach dwudziestych stawali na stanowisku o ciągłości przedrozbiorowego państwa polskiego i jego porządku prawnego<sup>27</sup>.

Stosowanie koncepcji *ius postliminii* do Polski w 1918 r. i latach późniejszych nie znajdowało podstaw w ówczesnym prawie międzynarodowym. W wyniku rozbiorów Rzeczpospolita utraciła niepodległość i niezależnie od politycznej czy moralnej oceny tego faktu zajęcie jej terytorium z użyciem siły lub przymusu wobec niej i jej przedstawicieli było w XVIII w. dopuszczalne<sup>28</sup>. Choć w dwudziestoleciu międzywojennym funkcjonowały normy zakazujące użycia siły w stosunkach międzypaństwowych, o czym będzie jeszcze mowa niżej, to z całą pewnością do trzeciego rozbioru tego rodzaju zasada w prawie międzynarodowym nie obowiązywała<sup>29</sup>.

Fakt, że po pierwszej wojnie światowej Polska traktowana była jako państwo nowe, potwierdza również ówczesna praktyka. Na przykład w preambule do tzw. małego traktatu wersalskiego z 28 czerwca 1919 r. obok wskazanej przez zwolenników tezy o kontynuacji państwowości I RP wzmianki o „przywróceniu [*restauration*] polskiemu narodowi niepodległości”<sup>30</sup> znalazła się uwaga o „ponownym ustanowieniu” (*re-establishment*) „niepodległego państwa polskiego”<sup>31</sup>, sugerująca, że przez pewien czas takowe nie istniało. Jeszcze jaśniej ujęto tę kwestię w traktacie pokojowym z Austrią, zawartym 10 września 1919 r. w Saint Germain on Laye. W art. 248 – dotyczącym kwestii podziału zadłużenia Austro-Węgier między państwa powstałe na gruzach monarchii habsburskiej – wyraźnie wspomniano o „nowych państwach – Polsce i państwie czechosłowackim”<sup>32</sup>. Identyczna fraza znalazła

27 Por. np. cytowane w literaturze fragmenty orzeczeń Sądu Najwyższego, zwłaszcza w sprawach *Pantol* z 1922 r. i *Szumski przeciw Kulakowski* z 1928 r. Tamże, s. 102–103. Por. S. Dębski, R. Tarnogórski, *O bezprawności rozbiorów – nieznaną ekspertyzę prof. Michała Rostworowskiego*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2018, nr 3 (74), s. 144–145.

28 Por. K. Marek, *Identity...*, s. 555; C. Berezowski, *Powstanie...*, s. 83; W. Czaplinski, *Raz jeszcze o problemie ciągłości i identyczności państwa polskiego*, „Państwo i Prawo” 1999, nr 8, s. 84.

29 Trudno byłoby mówić o niej chociażby przed pierwszą wojną światową i dlatego np. ani Korea Południowa, ani Północna nie próbowały dowodzić kontynuacji koreańskiej państwowości z początku XX w. Por. L. Antonowicz, *O zmianach mapy politycznej świata w XX w.*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2013, nr 19, s. 44–45.

30 Warto podkreślić – narodowi, nie państwu. Por. *Traktat między Głównymi Mocarstwami...*

31 Tamże.

32 Oryginalnie „*the new States of Poland and the Czecho-Slovak State*”, a jeszcze jaśniej w wersji francuskiej: „*la Pologne et l'Etat tchécoslovaque, les Puissances nouvellement créées*”. Por. *Treaty of peace between the allied and associated powers and Austria*

się w art. 231 traktatu pokojowego z Węgrami zawartego 4 czerwca 1920 r. w Trianon<sup>33</sup>. Polska była stroną wszystkich wymienionych umów międzynarodowych, a więc zaakceptowała konsekwencje wynikające z ich treści. Należy ponadto zauważyć, że traktaty z Saint Germain i Trianon, tak jak układ pokojowy z Niemcami zawarty 28 czerwca 1919 r. w Wersalu (tzw. traktat wersalski), nie wspominały w żadnym miejscu o wcześniejszych umowach międzynarodowych wiążących te państwa i Polskę, podczas gdy szczególnie odnosiły się do umów wiążących państwa centralne z państwami ententy, a nawet protektoratami, np. Marokiem i Egiptem. Traktowały więc Polskę jako podmiot nowy. Przekazywały również na jej rzecz różnego rodzaju własność państwową, jak budynki czy lasy (np. w art. 92 traktatu wersalskiego i art. 208 traktatu z Saint Germain), jako własność państwową należącą do „dawnego Królestwa Polskiego”<sup>34</sup>.

Zbliżone stanowisko w odniesieniu do polskiej państwowości zajmowały także sądy międzynarodowe. Na przykład w opinii doradczej z 1923 r. Stały Trybunał Sprawiedliwości Międzynarodowej jednoznacznie określił Polskę jako „nowe państwo”, którego niepodległość została potwierdzona i „ostatecznie uznana” w traktacie wersalskim<sup>35</sup>. W opinii doradczej z 1931 r. znalazło się natomiast stwierdzenie, że podczas pierwszej wojny światowej państwo polskie nie istniało, a utworzona po niej Polska była państwem nowym<sup>36</sup>. Problem ciągłości państwa polskiego poruszył także Niemiecko-Polski Mieszany Trybunał Arbitrażowy w wyroku z 1924 r., orzekając, że pod koniec 1918 r. status Warszawy jako części polskiego terytorium nie mógł być kwestionowany,

---

*together with the protocol and declarations annexed thereto, signed at Saint-Germain-en-Laye, September 10, 1919*, „Foreign & Commonwealth Office” [online], 9.10.2018 [dostęp: 21.11.2018], dostępny w internecie: <<http://foto.archivalware.co.uk/data/Library2/pdf/1919-TS0011.pdf>> (tłum. własne, wersja polska z „Dziennika Ustaw” jest archaiczna językowo). W traktacie wersalskim znalazł się bardzo podobny przepis (art. 296), z tą różnicą, że Polska i Czechosłowacja nie zostały w nim wymienione z nazwy.

33 *Treaty of peace between the allied and associated powers and Hungary and protocol and declaration, signed at Trianon, June 4, 1920*, „Foreign & Commonwealth Office” [online], 9.10.2018 [dostęp: 21.11.2018], dostępny w internecie: <<http://foto.archivalware.co.uk/data/Library2/pdf/1920-TS0010.pdf>>.

34 Por. *Traktat pokoju między mocarstwami sprzymierzonymi i skojarzonymi i Niemcami, podpisany w Wersalu dnia 28 czerwca 1919 roku*, Dz.U. 1920, nr 35, poz. 200; *Treaty of peace between the allied and associated powers and Austria...* Zwrot *dawne* interpretowany jest zwykle w tym kontekście jako odnoszący się do Polski przedrozbiorowej.

35 Opinia doradcza z 15.09.1923 r.: Permanent Court of International Justice, *Acquisition of Polish nationality*, „PCIJ Reports” 1923, Series B, No. 7, s. 14–15, 20.

36 Opinia doradcza z 15.10.1931 r.: Permanent Court of International Justice, *Railway traffic between Lithuania and Poland*, „PCIJ Reports” 1931, Series A/B, No. 42, s. 111–112.

gdyż „to właśnie tam narodziło się nowe państwo”<sup>37</sup>. Trzeba też wreszcie podkreślić, że z upływem czasu z koncepcji *ius postliminii* wycofywał się także polski Sąd Najwyższy, „zdając sobie sprawę z rozległości jej skutków prawnych”<sup>38</sup>. Całkowite zakwestionowanie porządku prawnego z okresu zaborów groziłoby bowiem poważnymi komplikacjami, w tym chaosem w sferze stosunków własnościowych obejmującym znaczną liczbę nieruchomości. Dlatego coraz częściej w orzeczeniach i wyrokach znajdowały się wzmianki nie tyle o odrodzeniu czy wskrzeszeniu, co po prostu o powstaniu państwa polskiego<sup>39</sup>. Podobnie zamiast podtrzymywać tezę, że obszary znajdujące się pod władzą zaborców nie przestały być częścią Polski i należały do niej przez cały okres zaborów<sup>40</sup>, zaczęto raczej wskazywać, że po pierwszej wojnie światowej Polsce przypadła część terytorium należącego do tego lub innego zaborcy<sup>41</sup>.

### Druga wojna światowa i polski rząd na emigracji

1 września 1939 r. nazistowskie Niemcy wspierane przez satelicką Słowację dokonały agresji na Polskę, rozpoczynając drugą wojnę światową. 17 września przez wschodnią granicę wkroczyły do Polski działające w porozumieniu z Niemcami oddziały ZSRR. Do 6 października armie niemiecka i radziecka zajęły całe terytorium Rzeczypospolitej, a działaniom zbrojnym towarzyszyły nie mniej ważne z punktu widzenia niniejszej analizy wydarzenia polityczne. Otóż w dniu radzieckiej agresji polskiemu ambasadorowi w Moskwie wręczono notę dyplomatyczną, w której wyrażono opinię rządu ZSRR, że „ze względu na utratę wszystkich rejonów przemysłowych i ośrodków kulturalnych, zanik stołecznej funkcji Warszawy i brak oznak życia ze strony rządu polskiego” państwo polskie przestało istnieć<sup>42</sup>. Teza o upadku Polski wyrażona została także w podpisanym 28 września niemiecko-radzieckim traktacie o granicach

37 Zob. wyrok trybunału z 11.08.1929 r.: Germano-Polish Mixed Arbitral Tribunal, *Deutsche Continental Gas-Gesellschaft v. Polish State*, „Annual Digest of Public International Law Cases” 1929–1930, vol. 5, s. 15.

38 Zob. L. Antonowicz, *Tożsamość...*, s. 3.

39 Por. m.in. orzeczenie Sądu Najwyższego z 1.03.1924 r., sygn. akt KR 497/23, LEX nr 1630934 i orzeczenie Sądu Najwyższego z 5.03.1929 r., sygn. akt III R 152/29, LEX nr 1669841.

40 Na przykład wyrok Sądu Najwyższego z 28.04.1923 r., sygn. akt C 104/22, LEX nr 1638932.

41 Na przykład Austrii (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z 20.05.1925 r., sygn. akt R 369/25, LEX nr 1631760) czy Rosji (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z 6.06.1928 r., sygn. akt C 1036/26, LEX nr 1627674).

42 L. Antonowicz, *Tożsamość...*, s. 4. Władysław Czapliński datuje tę notę na 16 września. W. Czapliński, *Replika*, „Państwo i Prawo” 2000, nr 5, s. 93.

i przyjaźni, w którym oba państwa dokonały ogólnego wytyczenia wspólnej granicy państwowej wzdłuż linii przebiegającej przez terytorium „byłego państwa polskiego”<sup>43</sup>. Władze obu państw zawierających umowę twierdziły, że upadek państwa polskiego pociągał za sobą konieczność zapewnienia przez nie „pokoju i porządku” i dawał im tytuł prawny do dotychczasowego polskiego terytorium<sup>44</sup>. Stanowisko to podtrzymywane było przez oba państwa w następnych miesiącach. Na przykład 3 października niemiecki MSZ rozesłał swoim przedstawicielom dyplomatycznym instrukcję, w której zasugerował poinformowanie państw przyjmujących o upadku Polski, ale bez stawiania oficjalnych żądań, gdyby takie mogły zostać odrzucone<sup>45</sup>. Z kolei 31 października na posiedzeniu Rady Najwyższej ZSRR radziecki minister spraw zagranicznych Wiaczesław Mołotow określił Polskę mianem „pokracznego płodu” oraz „bękartu” traktatu wersalskiego i podkreślił, że wojska radzieckie wkroczyły na terytorium Polski dopiero wtedy, gdy faktycznie przestała ona istnieć<sup>46</sup>.

Omówione stanowiska rodzą pytanie, czy z chwilą zbrojnego zajęcia terytorium Rzeczypospolitej na przełomie września i października 1939 r. istnienie utworzonego w 1918 r. państwa polskiego rzeczywiście dobiegło końca. Polska doktryna prawa właściwie jednomyślnie stoi na stanowisku, że taka sytuacja nie miała miejsca<sup>47</sup> i nie kwestionują tego również generalnie badacze zagraniczni. W polskiej nauce prawa zwraca się w tym względzie uwagę na cztery główne czynniki: 1. brak oficjalnego aktu kapitulacji polskiej armii<sup>48</sup>; 2. kontynuowanie wojny u boku sojuszników z wykorzystaniem ruchu opo-

43 Tamże; R. Kwiecień, *Tożsamość i ciągłość prawnomiędzynarodowa państwa polskiego*, „Państwo i Prawo” 1998, nr 8, s. 18. Traktat ten modyfikował granicę ustaloną wcześniej w tajnym protokole dodatkowym do paktu Ribbentrop-Mołotow z 23.08.1939 r.

44 R. Kwiecień, *Tożsamość...*, s. 18.

45 L. Antonowicz, *Tożsamość...*, s. 5.

46 Tamże, s. 5. W 1939 r. tezę Niemiec i ZSRR o upadku Polski uznały także Litwa i Słowacja. Pierwsza na podstawie traktatu zawartego z ZSRR 10.10.1939 r. przejęła należące dotychczas do II RP Wilno i okręg wileński. W odpowiedzi na protest polskich władz emigracyjnych MSZ Litwy oświadczył, że „Wilno jest stolicą Litwy”, a „państwo polskie zdaniem rządu litewskiego nie istnieje”. Słowacja z kolei na podstawie umowy z 26.11.1939 r. otrzymała od Niemiec część Orawy i Spiszu. Znalazła się w niej również wzmianka o „byłym państwie polskim”. Określenie to powtórzono w jednym ze słowackich dekretów z 22.12.1939 r. Por. R. Kwiecień, *Tożsamość...*, s. 18. Szerzej zob. H. Batowski, *Z dziejów dyplomacji polskiej na obczyźnie: wrzesień 1939 – lipiec 1941*, Kraków–Wrocław 1984, s. 31–32, 55–56.

47 Np. Roman Kwiecień i pozostali polscy autorzy cytowani w niniejszym akapicie. R. Kwiecień, *Tożsamość...*, s. 18.

48 Zob. m.in. L. Antonowicz, *Tożsamość...*, s. 6; R. Kwiecień, *Tożsamość...*, s. 19; P. Gotowiecki, *Restitutio...*, s. 205. Rzeczywiście w przypadku Polski nie doszło do oficjalnej kapitulacji całej armii, a odpowiednie porozumienia zawierali jedynie dowódcy poszczególnych oddziałów.

ru w kraju oraz sił zbrojnych za granicą<sup>49</sup>; 3. zachowanie ciągłości władzy państwowej, czyli nieprzerwanego działania organów zdolnych do reprezentowania Polski na forum międzynarodowym<sup>50</sup>; 4. dalsze uznawanie polskiej państwowości przez państwa prowadzące walkę z Niemcami<sup>51</sup>. O ile dwa pierwsze i ostatni argument nie wymagają wyjaśnienia, o tyle wypada krótko przedstawić sens trzeciego. Otóż po uzyskaniu informacji o wkroczeniu oddziałów Armii Czerwonej prezydentowi, naczelnemu wodzowi i rządowi udało się opuścić terytorium Polski i przedostać się do Rumunii. Choć polscy przywódcy zostali tam internowani, to 30 września 1939 r. prezydent Ignacy Mościcki wyznaczył na swojego następcę przebywającego w Paryżu Władysława Raczkiewicza<sup>52</sup>, który następnie powołał emigracyjny rząd z premierem Władysławem Sikorskim na czele<sup>53</sup>. Zapewniono dzięki temu kontynuację władzy państwowej zgodnie z postanowieniami *Konstytucji kwietniowej* z 1935 r. Po klęsce zbrojnej Francji w czerwcu 1940 r. polskie władze emigracyjne przeniósł się do Londynu, gdzie rezydowały przez następne lata. Choć nie sprawowały efektywnej (rzeczywistej) kontroli nad terytorium okupowanym przez Niemcy i ZSRR<sup>54</sup>, to nadal cieszyły się dużym autorytetem w społeczeństwie i kierowały tzw. państwem podziemnym<sup>55</sup>.

W gruncie rzeczy jako główną przyczynę utrzymania międzynarodowego statusu Polski mimo zbrojnego zajęcia całego jej terytorium przez inne państwa należy wskazać niemal powszechne nieprzerwane uznawanie jej jako państwa przez członków koalicji antyfaszystowskiej i państwa

49 Zob. np. P. Gotowiecki, *Restitutio...*, s. 205; L. Antonowicz, *Tożsamość...*, s. 6; W. Zamkowski, *Problem...*, s. 27.

50 Por. np. L. Antonowicz, *Status prawnomiędzynarodowy Rzeczypospolitej Ludowej*. „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio G” 2000, vol. 47, s. 9; W. Zamkowski, *Problem...*, s. 27. Zamkowski wymienia jednak także uznanie dalszego istnienia państwa polskiego przez państwa walczące z Niemcami.

51 Tamże, s. 27.

52 Robert Jastrzębski precyzuje, że Ignacy Mościcki wyznaczył na prezydenta najpierw marsz. Edwarda Rydza-Śmigłego, potem gen. Bolesława Wieniawę-Długoszewskiego, a dopiero ostatecznie Władysława Raczkiewicza, który był do zaakceptowania zarówno dla środowiska emigracyjnego, jak i Francji, na terytorium której miały rezydować polskie władze. R. Jastrzębski, *Ciągłość państwa polskiego – publikacja dzienników urzędowych wydanych przez władze Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie w latach 1939–1990*, „Zeszyty Prawnicze BAS” 2017, nr 2 (54), s. 15.

53 M. Lachs, *Polish legislation in exile*, „Journal of Comparative Legislation and International Law” 1942, vol. 24, No. 1, s. 57.

54 Mimo braku formalnego wypowiedzenia wojny przez ZSRR zajęte przez to państwo terytorium również należy uznać za okupowane. Por. W. Czaplński, *Replika...*, s. 93; L. Antonowicz, *Tożsamość...*, s. 6.

55 W. Czaplński, *Replika...*, s. 93; R. Jastrzębski, *Ciągłość...*, s. 19.

neutralne<sup>56</sup>. Było to konsekwencją wykształcenia się podczas drugiej wojny światowej normy zwyczajowego prawa międzynarodowego, która zakładała kontynuację państwowości pomimo okupacji lub nawet aneksji terytorium danego państwa<sup>57</sup>. Powstanie tej normy wynikało z upowszechnienia się w społeczności międzynarodowej przekonania o konieczności poszanowania zakazu użycia siły w stosunkach między państwami i załatwiania sporów metodami pokojowymi<sup>58</sup>. Skoro uciekanie się do wojny stało się sprzeczne z prawem międzynarodowym, to zawojowanie terytorium nie mogło dawać do niego tytułu prawnego. Ten ostatni nawet po zbrojnym zajęciu danego obszaru i jego aneksji pozostawał przy dotychczasowym właścicielu. Dowodem funkcjonowania tej normy w omawianym okresie jest fakt, że społeczność międzynarodowa niemal jednogłośnie uznawała istnienie państw, których terytoria zostały w znacznej części albo w całości zajęte, jeżeli tylko istniały organy reprezentujące te podmioty. Oprócz Polski dotyczyło to m.in. Belgii, Holandii, Norwegii, Czechosłowacji czy Jugosławii<sup>59</sup>.

Podkreślana przez polską doktrynę konstytucyjna ciągłość, którą udało się zachować dzięki wyznaczeniu przez internowanego prezydenta Mościckiego jego następcy, była niewątpliwie istotna z perspektywy polskiego porządku prawnego, ale z punktu widzenia prawa międzynarodowego miała znaczenie drugorzędne<sup>60</sup>. Nieistotny był również brak oficjalnej kapitulacji polskiej armii. Dowodzą tego m.in. przypadki Belgii i Czechosłowacji. Pierwsza skapitulowała pod koniec maja 1940 r., a odpowiedni akt podpisał król Leopold III, osadzony następnie przez Niemców w areszcie domowym<sup>61</sup>. Belgijski rząd

56 Słusznie więc stwierdza Janusz Sondel, że „istnienie tego rządu (na uchodźstwie) oraz uznanie go przez mocarstwa zachodnie i neutralne było w świetle prawa międzynarodowego dowodem utrzymania ciągłości państwa polskiego”. J. Sondel, *Problem...*, s. 93. Podobnego zdania jest Roman Kwiecień. R. Kwiecień, *Tożsamość...*, s. 19.

57 Na istnienie takiej normy wskazywała krótko po wojnie m.in. Krystyna Marek, a obecnie np. Ian Brownlie czy Stefan Talmon. Zob. K. Marek, *Identity...*, s. 552–553; I. Brownlie, *Principles of public international law*, Oxford 2008, s. 78; S. Talmon, *Who is a legitimate government in exile? Towards normative criteria for governmental legitimacy in international law*, [w:] *The reality of international law. Essays in honour of Ian Brownlie*, ed. G. Goodwin-Gill, S. Talmon, Oxford 1999, s. 502–503.

58 Pierwotnym źródłem tego zakazu był zawarty w 1928 r. przez niemal wszystkie istniejące wówczas państwa *Traktat przeciwwojenny* (pakt Brianda-Kellogga). Zob. m.in. W. Zapliński, *Raz jeszcze o problemie...*, s. 84; R. Kwiecień, *Tożsamość...*, s. 18; L. Gelberg, *Powstanie Polski Ludowej. Problemy prawa międzynarodowego*, Warszawa 1970, s. 15–18.

59 Te oraz inne przykłady wskazują m.in. Gotowiecki i Jastrzębski: P. Gotowiecki, *Restitutio...*, s. 206; R. Jastrzębski, *Ciągłość...*, s. 17.

60 Potwierdza to Talmon: S. Talmon, *Who is a legitimate government...*, s. 514–515.

61 Akt kapitulacji w imieniu całej armii podpisał także głównodowodzący wojsk holenderskich gen. Henri Winkelman. Por. *Case No. 158. In re Rauter*, „International Law Reports” 1951, vol. 15, s. 500–501. Nie było to jednak podstawą do kwestionowania ciągłości Holandii.



Huberta Pierlota przeniósł się tymczasem do Francji, a dwóch jego ministrów przedostało się do Londynu, gdzie na początku sierpnia 1940 r. ogłosili powstanie belgijskiego rządu emigracyjnego. Prawowity rząd wciąż jednak działał we Francji i dopiero pod koniec października premier Pierlot i minister spraw zagranicznych Paul-Henri Spaak dotarli do Londynu i dołączyli do tamtejszego rządu, po czym został on uznany przez aliantów<sup>62</sup>. W przypadku Belgii miała więc miejsce zarówno kapitulacja, jak i formalne zaburzenie ciągłości władzy, jako że nowy belgijski rząd z oczywistych przyczyn nie uzyskał aprobaty parlamentu. Jeszcze bardziej interesujący był przypadek Czechosłowacji. Otóż kilka dni po zawarciu układu monachijskiego (29 września 1938 r.) prezydent Edvard Beneš zmuszony został do rezygnacji z urzędu. W marcu 1939 r. jego następcą, Emil Hácha, zgodził się pod presją na przekształcenie Czechosłowacji w uzależniony od Niemiec Protektorat Czech i Moraw. Od tego momentu czeskie państwo formalnie nie istniało, chociaż aktu tego nie uznały m.in. Wielka Brytania i USA. W grudniu 1939 r. przebywający w Londynie Beneš założył Czechosłowacki Komitet Narodowy, który w lipcu 1940 r. przekształcił się w rząd tymczasowy, a następnie rząd stały, do 1942 r. uznany m.in. przez Wielką Brytanię, USA i ZSRR<sup>63</sup>. Wszystkie uznające go stolice stanęły na stanowisku ciągłości Czechosłowacji jako państwa<sup>64</sup>. Na koniec należy zauważyć, że każdy z działających podczas drugiej wojny światowej rządów emigracyjnych stworzył większe lub mniejsze siły zbrojne walczące w jego imieniu<sup>65</sup>, ale stwierdzenie, że kontynuacja walki przy pomocy takich oddziałów stanowiła przesłankę ciągłości istnienia poszczególnych państw, wydaje się zbyt daleko idące. Akceptacja powstawania na obcym terytorium (przeważnie w Wielkiej Brytanii) sił zbrojnych państw kierowanych przez rządy emigracyjne stanowiła raczej nie przyczynę, ale konsekwencję uznania ich ciągłości<sup>66</sup>.

Teza o upadku państwa polskiego w 1939 r. podtrzymywana była przez Związek Radziecki do momentu podpisania 30 lipca 1941 r. układu

62 F. de Kerchove d'Exaerde, *Quelques questions en droit international public relatives à la présence et à l'activité du gouvernement belge en exil à Londres (Octobre 1940 – Septembre 1944)*, „Revue belge de droit international” 1990, No. 23, 94–100.

63 F.E. Oppenheimer, *Governments and authorities in exile*, „American Journal of International Law” 1942, vol. 36, No. 4, s. 570–571.

64 T. Gábriš, A. Letková, *Constitutional history 2000–2015: Slovak Republic*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2018, nr 11 (1), s. 14–16. Warto zauważyć, że niezależnie od statusu Czechosłowacji w świetle prawa międzynarodowego w jej prawie krajowym zaakceptowano przerwanie konstytucyjnej ciągłości.

65 F.E. Oppenheimer, *Governments...*, s. 589–590.

66 Oczywiście z czysto politycznego punktu widzenia uznanie przez Wielką Brytanię i aliantów bez wątpienia motywowane było dążeniem do uzyskania większej liczby żołnierzy walczących po ich stronie.

Sikorski-Majski, na mocy którego nastąpiło m.in. „przywrócenie stosunków dyplomatycznych” między Polską a ZSRR. Użycie w tym traktacie zwrotu *przywrócenie* zamiast *nawiązanie* wskazywało na dorozumiane uznanie ciągłości państwa polskiego przez Związek Radziecki<sup>67</sup>. Nazistowskie Niemcy nie zmieniły natomiast swego oficjalnego stanowiska w tej kwestii aż do bezwarunkowej kapitulacji 8 maja 1945 r.<sup>68</sup>

### **Polska pod rządami komunistycznymi**

Kolejnym wydarzeniem stanowiącym niekiedy podstawę do kwestionowania ciągłości polskiej państwowości od 1918 r. – tym razem właściwie wyłącznie w literaturze polskiej – jest przejęcie władzy w Polsce przez komunistów<sup>69</sup>. Już na przełomie 1943 i 1944 r. doszło do utworzenia przez nich Krajowej Rady Narodowej (KRN), mającej pełnić rolę polskiego organu ustawodawczego<sup>70</sup>. Nie miała ona żadnej legitymizacji demokratycznej i złożona była niemal wyłącznie z członków Polskiej Partii Robotniczej, ale korzystała z politycznego poparcia ZSRR. 21 lipca 1944 r. za zgodą rządu radzieckiego KRN powołał do życia Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (PKWN), mający pełnić rolę tymczasowej władzy wykonawczej na ziemiach polskich, które Armia Czerwona stopniowo przejmowała w toku walk z rąk niemieckich. Już 22 lipca PKWN ogłosił manifest prezentujący główne założenia jego programu politycznego dla Polski<sup>71</sup>. Równoległe z posuwaniem się wojsk radzieckich w głąb kraju i wypieraniem oddziałów niemieckich PKWN rozciągał swoją władzę na kolejne obszary, a Armia Czerwona i radzieckie organy bezpieczeństwa dążyły do uniemożliwienia rządowi londyńskiemu odzyskania rzeczywistej kontroli nad polskim terytorium<sup>72</sup>. 31 grudnia KRN powołał w miejsce PKWN Rząd Tymczasowy, a ZSRR uznał go już w pierwszych dniach stycznia 1945 r.<sup>73</sup>

67 Warto podkreślić, że tezę o upadku polskiej państwowości w wyniku kampanii wrześniowej przez długi czas podtrzymywali za ZSRR polscy komuniści. Jeszcze w 1943 r. w deklaracji programowej Polskiej Partii Robotniczej *O co walczyliśmy?* znalazła się wzmianka, że we wrześniu 1939 r. Polska „przestała istnieć”. Por. L. Antonowicz, *Status...*, s. 15.

68 Tenże, *Tożsamość...*, s. 7.

69 Autor świadomie nie posługuje się nazwą *Polska Rzeczpospolita Ludowa (PRL)* na określenie komunistycznej Polski, gdyż formalnie w taki sposób państwo polskie nazywano w latach 1952–1989.

70 Przejściowo, tj. co najmniej do momentu powstania PKWN, pełniła ona jednak także funkcje władzy wykonawczej. Szeroko na ten temat zob. L. Gelberg, *Powstanie Polski Ludowej...*, s. 53–56.

71 L. Antonowicz, *Status...*, s. 10.

72 Tamże.

73 Tamże, s. 11.

Działania komunistów, silnie wspieranych przez Związek Radziecki, spotykały się z protestami ze strony rządu emigracyjnego. Pod wpływem jego nacisków na konferencji w Jałcie w lutym 1945 r. ustalono, że w skład Rządu Tymczasowego zostaną włączeni „przywódcy demokratyczni z samej Polski i Polaków z zagranicy” w celu nadania mu większej reprezentatywności. 28 czerwca 1945 r. ogłoszono powstanie Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, w skład którego wszedł m.in. emigracyjny premier Stanisław Mikołajczyk i kilku innych mniej znanych działaczy<sup>74</sup>. W ciągu kilku dni został on uznany przez Francję, USA, Wielką Brytanię i Chiny, które jednocześnie wycofały uznanie dla rządu londyńskiego, a przez następne dwa miesiące TRJN uznała większość istniejących wówczas państw<sup>75</sup>. Ich stanowisko trafnie i zwięźle podsumowywała wzmianka zawarta w dziewiątym rozdziale protokołu z konferencji poczdamskiej z 2 sierpnia 1945 r., że „dawny polski rząd w Londynie [...] już nie istnieje” („*no longer exists*”)<sup>76</sup>. Do końca 1946 r. rząd emigracyjny uznawało już tylko pięć państw: Stolica Apostolska, Hiszpania, Irlandia, Kuba i Liban<sup>77</sup>.

Pojedynczy badacze interpretowali przejście władzy w Polsce przez komunistów jako powstanie nowego państwa<sup>78</sup>. Niektórzy w ślad za doktryną radziecką wysunęli tezę, że w związku z radykalnymi zmianami terytorium i ustroju społeczno-gospodarczego, jakie zaszły po wojnie, „Polska ludowa” była nowym państwem<sup>79</sup>. Inni argumentowali, że wskutek zewnętrznej ingerencji ZSRR po wojnie utworzono na ziemiach polskich nowe państwo

74 Tamże, s. 11–12.

75 Dynamikę uznania Rządu Tymczasowego i TRJN szczegółowo omawia Edward J. Pałyga: E. J. Pałyga, *Uznanie Polski ludowej jako pełnoprawnego podmiotu stosunków dyplomatycznych (1944–1946)*, „*Studia Nauk Politycznych*” 1978, nr 5 (35), s. 150–160. Por. R. Jastrzębski, *Ciągłość...*, s. 22; L. Gelberg, *Powstanie Polski Ludowej...*, s. 70.

76 *Protocol of the proceedings of the Berlin Conference, Berlin, August 1, 1945*, „Office of the Historian” [online, dostęp: 14.11.2018], dostępny w internecie: <<https://history.state.gov/historicaldocuments/frus1945Berlin02/d1383>>; R. Kwiecień, *Tożsamość...*, s. 22; L. Gelberg, *Powstanie Polski Ludowej...*, s. 71.

77 P. Gotowiecki, *Restitutio...*, s. 206.

78 Generalnie bowiem po drugiej wojnie światowej w polskiej nauce traktowano pogląd o kontynuacji państwowości Polski „jako rzecz oczywistą i nie wymagającą uzasadnień”. L. Antonowicz, *Status...*, s. 12.

79 Za doktryną ZSRR i NRD pisał tak cytowany przez Lecha Antonowicza Tadeusz Włodarczyk: L. Antonowicz, *Status...*, s. 13. Pogląd, jakoby rewolucyjne zmiany wewnętrzne miały prowadzić do upadku poprzedniego i powstania nowego państwa, prezentowała na forum ONZ część państw bloku wschodniego, zwłaszcza ZSRR, Czechosłowacja, NRD i Bułgaria. Nie został on jednak zaakceptowany przez zdecydowaną większość członków organizacji. Por. J. Tyranowski, *Sukcesja rządów a identyczność państwa (zagadnienia teoretyczne)*, „Państwo i Prawo” 1980, nr 4, s. 68–69. Jednoznacznie krytykuje go też m.in. Władysław Czapliński: W. Czapliński, *Replika...*, s. 93.

marionetkowe, natomiast państwowość II RP trwała nieprzerwanie na emigracji<sup>80</sup>. Jeszcze inni, opowiadając się za tezą o powstaniu nowego państwa polskiego, w pewnym stopniu łączyli te dwa podejścia. Podkreślali więc z jednej strony zerwanie ciągłości prawnej w wymiarze wewnętrznym i powstanie nowego ośrodka władzy, pozbawionego suwerenności i ustanowionego w rezultacie porozumień zawartych przez państwa trzecie, a z drugiej – poważne zmiany terytorialne, ludnościowe i ustrojowe<sup>81</sup>.

Chociaż prawo międzynarodowe podejmuje próby precyzowania, czym jest państwo i kiedy ono powstaje, dużo mniej konkretnie odnosi się do zagadnienia upadku państwowości<sup>82</sup>. Część sytuacji, takich jak włączenie jednego państwa w skład innego (inkorporacja) lub rozczłonkowanie państwa wielonarodowościowego (rozpad), nie budzi wątpliwości, przynajmniej z teoretycznego punktu widzenia. Przy ocenie pozostałych należy natomiast brać pod uwagę szeroko akceptowane w literaturze prawniczej domniemanie kontynuacji czy też ciągłości państwowości, zgodnie z którym państwo co do zasady istnieje bez względu na zachodzące w nim zmiany ludnościowe czy terytorialne i różnego rodzaju przekształcenia ustrojowe (jak niekonstytucyjna zmiana rządu, rewolucja, zamach stanu)<sup>83</sup>, okupację wojenną, a nawet czasowy brak jakiegokolwiek efektywnej władzy<sup>84</sup>.

Wśród badaczy istnieją kontrowersje co do okoliczności, które pozwalają obalić takie domniemanie. Część z nich skłania się ku stanowisku, że o zakończeniu istnienia państwa można mówić wtedy, gdy traci ono suwerenność<sup>85</sup>.

---

80 Zob. K. Marek, *Identity...*, s. 533–540.

81 G. Górski, *O problemie tożsamości i ciągłości prawnomiędzynarodowej państwa polskiego*, „Państwo i Prawo” 1999, nr 7, s. 73; tenże, *Jeszcze o tożsamości i ciągłości prawnomiędzynarodowej państwa polskiego*, „Państwo i Prawo” 2000, nr 5, s. 91.

82 T. Srogosz, *Powstawanie i kontynuacja państw Afryki Subsaharyjskiej: od państwa jurydycznego do empirycznego*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2009, t. 80, s. 44.

83 Trafnie formułuje to Karol Karski: K. Karski, *Kontynuacja prawnomiędzynarodowej podmiotowości ZSRR i jego części składowych przez państwa istniejące na obszarze postradzieckim*, „Studia Iuridica” 2006, t. 45, s. 76. Podobnie piszą Roman Kwiecień i Piotr Łaski: R. Kwiecień, *Tożsamość...*, s. 14–15, 24; P. Łaski, *Uwagi na temat sukcesji państw i sukcesji rządów w świetle prawa międzynarodowego*, „Zeszyty Naukowe. Nauki Społeczne” 1996, nr 201, s. 22–23. Bardziej ogólnie zob. W. Czapliński, *Raz jeszcze o problemie...*, s. 84.

84 Na ten ostatni fakt, przeważnie pomijany przez innych autorów, słusznie zwracają uwagę Lech Antonowicz, Tomasz Srogosz i James R. Crawford: L. Antonowicz, *Zasada...*, s. 36; T. Srogosz, *Powstawanie...*, s. 43; J.R. Crawford, *The creation of states in international law*, Oxford 2006, s. 34. Szeroki przegląd wymienionych i jeszcze innych czynników: L. Antonowicz, *Zasada...*, *passim*.

85 R. Kwiecień, *Tożsamość...*, s. 14–15; L. Antonowicz, *Zasada...*, s. 47. Jak jednak celnie zauważa Władysław Czapliński, „takie założenie implikowałoby wymóg ciągłości władzy

Takie założenie nie pozwala jednak przekonująco wyjaśnić<sup>86</sup>, dlaczego powszechnie zaakceptowano kontynuację międzywojennej państwowości Litwy, Łotwy i Estonii, które w latach czterdziestych zostały anektowane przez Związek Radziecki, co z czasem uznała zdecydowana większość państw<sup>87</sup>. Trudno także wytłumaczyć wówczas oficjalnie zaakceptowaną po drugiej wojnie światowej tezę o kontynuacji podmiotowości prawnej Austrii mimo anektowania jej przez III Rzeszę w 1938 r. przy entuzjastycznym poparciu miejscowej ludności<sup>88</sup>. Bardziej zgodna z dominującą praktyką międzynarodową wydaje się zatem opinia, że kryterium decydującym o dalszym istnieniu państwa jest międzynarodowe uznanie jego ciągłości przez inne państwa<sup>89</sup>. W szczególnych przypadkach – np. Austrii czy państw bałtyckich<sup>90</sup> – może ono przybierać formę fikcji prawnej i nastąpić nawet wiele lat po rzeczywistym przerwaniu ciągłości władzy państwowej.

W takim kontekście tezy o powstaniu po drugiej wojnie światowej nowego państwa polskiego nie potwierdza praktyka międzynarodowa. Wręcz przeciwnie – cytowane już ustalenia z Jałty i Poczdamu wyraźnie wskazują, że zmiany polityczne, które dokonały się w Polsce w latach 1944–1945 r., interpretowano jako rywalizację dwóch rządów – emigracyjnego i działającego w kraju. W opinii społeczności międzynarodowej nie doszło więc wówczas do powstania nowego państwa i upadku poprzedniego<sup>91</sup> albo równoległego istnienia dwóch państw wysuwających roszczenia do tego

---

państwowej jako przesłankę kontynuacji, tymczasem praktyka międzynarodowa zna sytuacje, w których system władzy konstytucyjnej przestał istnieć, a mimo to ciągłość państwa nie była podawana w wątpliwość”. W. Czapliński, *Raz jeszcze o problemie...*, s. 84.

- 86 Chyba że uzna się omawianą wcześniej normę zakładającą kontynuację państwowości pomimo okupacji lub aneksji za wyjątek, w którym ww. domniemania nie stosuje się nawet mimo całkowitego zaniku suwerennej władzy państwowej.
- 87 Jeśli nie *de iure*, to przynajmniej *de facto*. Por. K. Karski, „*Ius postliminii*”..., s. 16–20.
- 88 S. Pawłowski, *Kwestia...*, s. 341.
- 89 Bardzo jednoznacznie stwierdza to Władysław Czapliński: W. Czapliński, *Raz jeszcze o problemie...*, s. 84. Na istotną rolę uznania ze strony innych państw zwracają też uwagę, choć mniej kategorycznie, m.in. Roman Kwiecień, Karol Karski i Mariusz Muszyński: R. Kwiecień, *Tożsamość...*, s. 24; K. Karski, *Kontynuacja...*, s. 76–77; M. Muszyński, *Prawni międzynarodowa istota i prawnokrajowe skutki sukcesji państw. Wybrane zagadnienia teoretyczne*, „*Zeszyty Prawnicze*” 2013, nr 13.1, s. 53.
- 90 Por. K. Karski, „*Ius postliminii*”..., s. 39–44; P. Łaski, *Dezintegracja Związku Radzieckiego i Jugosławii w świetle prawa międzynarodowego*, „*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio G*” 1992, t. 39, s. 73.
- 91 Kwestionuje to Kwiecień, odwołując się do decyzji jałtańskich i poczdamskich. R. Kwiecień, *Tożsamość...*, s. 23.

samego terytorium<sup>92</sup>, a jedynie do zmiany władzy w państwie już istniejącym. Ciągłość państwa z punktu widzenia prawa międzynarodowego nie została więc zaburzona, doszło natomiast do sukcesji będącej konsekwencją niekonstytucyjnej zmiany rządu<sup>93</sup>. Należy podkreślić, że władze komunistyczne zadeklarowały przejęcie wszystkich praw i zobowiązań wynikających z umów międzynarodowych zawartych przed wojną (z wyjątkiem tych, które w międzyczasie wygasły)<sup>94</sup>, a także przez rząd polski na emigracji do momentu powstania Rządu Tymczasowego w styczniu 1945 r.<sup>95</sup> Pozostałe uznające państwa zaakceptowały ich stanowisko, uznając moc obowiązującą tych traktatów<sup>96</sup>. Z punktu widzenia prawa międzynarodowego dowód ciągłości Polski stanowi także sposób, w jaki potraktowano jej członkostwo w ONZ. Zgodnie z art. 3 *Karty Narodów Zjednoczonych* państwo, które podpisało *Deklarację Narodów Zjednoczonych* z 1 stycznia 1942 r., po podpisaniu i ratyfikacji *Karty Narodów Zjednoczonych* stawało się członkiem pierwotnym ONZ, co oznaczało brak konieczności składania oddzielnego wniosku o przystąpienie do organizacji. Chociaż pod deklaracją z 1942 r. w imieniu Polski podpis złożył przedstawiciel rządu londyńskiego, *Kartę Narodów Zjednoczonych* podpisał już przedstawiciel TRJN. Po złożeniu dokumentów ratyfikacyjnych Polska traktowana była jako członek pierwotny organizacji, co potwierdza, że oba rządy uznano za sukcesywnie reprezentujące jedno i to samo państwo<sup>97</sup>.

Z perspektywy prawa międzynarodowego ocena zmiany władz, do której doszło po drugiej wojnie światowej, z punktu widzenia polskiego prawa krajowego nie ma żadnego znaczenia. Na tożsamość i ciągłość Polski nie wpływał więc fakt, że komunistyczne rządy kwestionowały moc prawną *Konstytucji*

92 Negują to Ludwik Gelberg czy Remigiusz Bierzanek: L. Gelberg, *Powstanie Polski Ludowej...*, s. 44–45; R. Bierzanek, *Międzynarodowe uznanie Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego i Rządu Jedności Narodowej*, „Sprawy Międzynarodowe” 1964, nr 7, s. 57.

93 R. Kwiecień, *O tożsamości i ciągłości prawnomiędzynarodowej państwa polskiego raz jeszcze*, „Państwo i Prawo” 1998, nr 8, s. 93. Podobnie pisze Łaski, ale dość zaskakująco dopuszcza używanie pojęcia *sukcesja* także w odniesieniu do zmian zgodnych z prawem wewnętrznym. P. Łaski, *Uwagi...*, s. 22–23.

94 Tamże, s. 23.

95 L. Gelberg, *Powstanie Polski Ludowej...*, s. 49, 51–52. To podejście można uznać za kontrowersyjne o tyle, że zakres międzynarodowego uznania Rządu Tymczasowego był bardzo ograniczony. Bardziej właściwe byłoby uznanie mocy obowiązującej wszystkich traktatów zawartych przez władze emigracyjne przynajmniej do momentu powstania TRJN. Władze komunistyczne dokonały jednak pewnych wyjątków od tej reguły, prawdopodobnie świadome potencjalnego oporu innych państw wobec takiego stanowiska.

96 L. Antonowicz, *Tożsamość...*, s. 8; W. Czaplinski, *Raz jeszcze o problemie...*, s. 84.

97 Tenże, *Replika...*, s. 93–94.

*kwietniowej* i znacznej części ustawodawstwa sprzed 1939 r. oraz przepisów przyjmowanych przez organy emigracyjne<sup>98</sup>. Mimo że z punktu widzenia prawa wewnętrznego przejęcie władzy w Polsce przez komunistów było nielegalne<sup>99</sup>, a ciągłość prawna między II RP a Polską powojenną została zerwana<sup>100</sup>, to w świetle kryteriów stosowanych w prawie międzynarodowym powojenna Polska była nadal tą samą co w trakcie konfliktu i przed jego wybuchem. Inne państwa traktowały ją zatem jako podmiot tych samych praw i obowiązków międzynarodowych co II RP.

Z całą pewnością w okresie rządów komunistycznych Polska nie była państwem w pełni niepodległym w rzeczywistym znaczeniu tego słowa. Zwłaszcza do tzw. odwilży roku 1956 władze radzieckie miały decydujący głos w kwestii obsadzania głównych stanowisk państwowych, działań sił zbrojnych i aparatu bezpieczeństwa czy też głównych kierunków polskiej polityki zagranicznej i gospodarczej<sup>101</sup>. Z drugiej strony rząd londyński nie sprawował w drugiej połowie 1945 r. efektywnej kontroli nad terytorium i ludnością w kraju<sup>102</sup>, a jego działalność miała w gruncie rzeczy charakter symboliczny<sup>103</sup>. Chociaż niewątpliwie część Polaków nadal uważała go za rząd prawowity, to wspierany przez polskie i radzieckie oddziały wojskowe oraz służby bezpieczeństwa TRJN był w stanie wymusić posłuch znacznej większości społeczeństwa. Z upływem czasu efektywność władzy sprawowanej przez TRJN wzięła więc górę nad roszczeniem rządu londyńskiego opartym na prawnej ciągłości jego władzy w świetle prawa wewnętrznego<sup>104</sup>. Nawet jeżeli współcześnie zdarzają się przypadki kwestionowania przez społeczność międzynarodową legitymizacji rządów, które doszły do władzy w sposób niekonstytucyjny – jak na Haiti, gdzie w 1994 r. interwencja zbrojna ONZ pomogła przywrócić do władzy prezydenta Jeana-Bertrande’a Aristide’a – to bezpośrednio po drugiej wojnie światowej było to nie do pomyślenia.

98 R. Jastrzębski, *Ciągłość...*, s. 14–15.

99 W. Czaplński, *Replika...*, s. 93.

100 G. Górski, *Jeszcze o tożsamości...*, s. 91.

101 Tenże, *O problemie...*, s. 73. Jak zauważa Kwiecień, już 26.07.1944 r. rząd ZSRR oświadczył, że uważa działania swoich wojsk na ziemiach polskich jako działania na terytorium suwerennego państwa, którego administracja pozostaje w kompetencji polskich władz. W praktyce jednak trudno odróżnić je od okupacji. R. Kwiecień, *Tożsamość...*, s. 21. Antonowicz uważa, że relacje z ZSRR w omawianym okresie doprowadziły do faktycznego „ograniczenia wykonywania suwerenności” polskiego państwa. L. Antonowicz, *Tożsamość...*, s. 9. Podobnie pisze Kwiecień: R. Kwiecień, *O tożsamości...*, s. 94.

102 W. Czaplński, *Raz jeszcze o problemie...*, s. 86. Gotowiecki wskazuje, że w praktyce już po 1944 r. trudno mówić o realnym wpływie rządu w Londynie na krajowe podziemie polityczne i zbrojne, a tym bardziej na społeczeństwo. P. Gotowiecki, *Restitutio...*, s. 208.

103 Tamże, s. 209.

104 Zob. H. Lauterpacht, *Recognition in international law*, Cambridge 1947, s. 353.

## Koniec rządów komunistycznych i powstanie III RP

Chronologicznie ostatnim z historycznych wydarzeń, które zdaniem części badaczy miałyby stanowić podstawę do kwestionowania ciągłości polskiej państwowości, jest transformacja ustrojowa od komunizmu do kapitalizmu i gospodarki rynkowej, która nastąpiła w 1989 r. W świetle dotychczasowych ustaleń jego ocena wydaje się jasna, niemniej dla dopełnienia obrazu wypada przedstawić pokrótce wysuwane zastrzeżenia i ich krytykę. 4 czerwca 1989 r. odbyły się w Polsce wybory kontraktowe, będące rezultatem zawartego w kwietniu tego roku porozumienia między władzami komunistycznymi a opozycją solidarnościową. Strona opozycyjna uzyskała w nich wszystkie mandaty w Sejmie, o które mogli ubiegać się jej kandydaci (35%), i niemal wszystkie mandaty w Senacie (99%). W lipcu 1989 r. Sejm i Senat, działając jako Zgromadzenie Narodowe, powołały na urząd prezydenta Wojciecha Jaruzelskiego, dotychczasowego przewodniczącego Rady Państwa i I sekretarza Komitetu Centralnego partii komunistycznej. Desygnowany przez niego na premiera Czesław Kiszczak nie był w stanie utworzyć rządu z powodu braku politycznego poparcia. Taką szansę otrzymali więc przedstawiciele solidarnościowej opozycji, którym udało się sformować pierwszy niekomunistyczny rząd, na czele którego stanął Tadeusz Mazowiecki.

Nowo wybrane władze podjęły szeroko zakrojone reformy ustrojowe, obejmujące zarówno sferę symboliczną – m.in. zmianę nazwy państwa z *Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej* na *Rzeczpospolitą Polską* i przywrócenie dawnego godła państwowego – jak również poważną nowelizację przepisów obowiązującej konstytucji, m.in. dotyczących praw i wolności obywatelskich. Zlikwidowano także szereg organów właściwych dla poprzedniego ustroju, np. Radę Państwa, i rozpoczęto wdrażanie reform mających na celu wprowadzenie w Polsce gospodarki rynkowej w miejsce dotychczasowej nakazowo-rozdzielczej. Po wyborach prezydenckich, które odbyły się w grudniu 1990 r., Wojciecha Jaruzelskiego zastąpił działacz Solidarności Lech Wałęsa. 22 grudnia ostatni rząd emigracyjny Edwarda Szczepanika uznał gabinet Tadeusza Mazowieckiego za prawowity rząd Polski i dokonał samorozwiązania, a ostatni prezydent Polski na uchodźstwie, Ryszard Kaczorowski, przekazał prezydentowi Wałęsie insygnia władzy państwowej II RP i zrezygnował z pełnionej funkcji<sup>105</sup>. Tego samego dnia prezydent Wałęsa uroczystie ogłosił początek III Rzeczypospolitej (III RP).

---

105 P. Gotowiecki, *Restitutio...*, s. 215–216.



Opisane zmiany dały niektórym badaczom asumpt do postawienia tezy, że wraz z rozwiązaniem się rządu emigracyjnego i ustąpieniem prezydenta Kaczorowskiego na rzecz organów wyłonionych przez III RP doszło do nawiązania ciągłości między II a III RP z pominięciem okresu, gdy Polska znajdowała się pod rządami komunistów. Wskazywali oni, że przeciwieństwie do Rzeczypospolitej przed- i porozbiorowej okres zależności od ZSRR był dużo krótszy i przez cały czas funkcjonowały na emigracji organy państwa działające na podstawie *Konstytucji kwietniowej*, które ostatecznie uznały władze III RP, czyniąc ją w ten sposób bezpośrednią kontynuatorką II RP, także w rozumieniu prawa międzynarodowego<sup>106</sup>. Zbliżoną opinię wyraził w przyjętej 16 kwietnia 1998 r. uchwale o ciągłości prawnej między II a III Rzeczpospolitą polski Senat. Jej treść wyraźnie sugerowała, że „państwo utworzone w wyniku II wojny światowej na ziemiach polskich i funkcjonujące w latach 1944–1989” było innym niż „państwo polskie na uchodźstwie” rozumiane jako II RP<sup>107</sup>. Rzeczoną akt wyrażał też wdzięczność wobec organów emigracyjnych działających na podstawie *Konstytucji kwietniowej*, dzięki którym udało się zachować ciągłość prawną między II a III RP. Oprócz tego deklarował, że „akty normatywne stanowione przez niesuwerennego prawodawcę w latach 1944–1989 pozbawione są mocy prawnej, jeśli godziły w suwerenny byt państwa polskiego lub są sprzeczne z zasadami prawa uznawanymi przez narody cywilizowane, znajdującymi swój wyraz w *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka*”. W przypadku ustaw dla stwierdzenia ich nieważności wymagał przy tym przyjęcia odpowiedniej ustawy, natomiast w przypadku innych aktów normatywnych – decyzji właściwych organów<sup>108</sup>.

Z punktu widzenia prawa międzynarodowego interpretację ustanowienia III RP w myśl zasady *ius postliminii* trudno uważać za poprawną<sup>109</sup>. Zarówno

106 Takie wnioski można przynajmniej próbować wyciągnąć ze słów Sondla. Zob. J. Sondel, *Problem...*, s. 96–97, 103–104.

107 Odpowiednie postanowienia uchwały interpretował tak np. Kwiecień: R. Kwiecień, *Tożsamość...*, s. 17.

108 *Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 16 kwietnia 1998 r. o ciągłości prawnej między II a III Rzeczpospolitą Polską*, M.P. 1998, nr 12, poz. 200. Lech Antonowicz słusznie zauważa, że w uchwale pobrzmiewają echa koncepcji Krystyny Marek dotyczącej równoległego istnienia dwóch państw polskich. Rozsądnie zaznacza zarazem, że stwierdzenie ciągłości prawnej między II a III RP nie było absolutnie kwestionowane, ale kontrowersje budziło pominięcie okresu rządów komunistycznych, podczas którego Polska także funkcjonowała jako podmiot prawa międzynarodowego. L. Antonowicz, *Status...*, s. 19.

109 L. Antonowicz, *Trzecia Rzeczpospolita a zasada ciągłości państw w prawie międzynarodowym*, [w:] *Polska lat dziewięćdziesiątych: przemiany państwa i prawa*, t. 2, red. M. Mozgawa, M. Nazar, J. Stelmasiak, T. Bojarski, Lublin 1998, s. 30.

kolejne polskie rządy od 1989 r., jak i społeczność międzynarodowa stanęły na stanowisku, że III RP była kontynuatorem praw i zobowiązań, które Polska nabyła lub zaciągnęła podczas rządów komunistycznych<sup>110</sup>, w tym różnego rodzaju umów dwustronnych i wielostronnych. Państwo polskie kontynuowało również dotychczasowe członkostwo w organizacjach międzynarodowych, w tym chociażby członkostwo pierwotne w ONZ<sup>111</sup>. Powszechne uznanie międzynarodowe wyraźnie przemawiało więc za dalszym istnieniem polskiej państwowości, z uwzględnieniem okresu pod rządami komunistycznymi. Dokonane przez ostatniego prezydenta na emigracji przekazanie władzy Lechowi Wałęsie i podobny akt emigracyjny rządu miały więc jedynie znaczenie symboliczne<sup>112</sup>.

Czym innym jest jednak ciągłość z perspektywy prawa międzynarodowego, a czym innym z punktu widzenia prawa wewnętrznego<sup>113</sup>. Decyzja, jak traktować okres rządów komunistycznych – podobnie zresztą jak pozostałe etapy rozwoju polskiej państwowości – z perspektywy prawodawstwa krajowego pozostaje w gestii władz państwowych<sup>114</sup>. Co do zasady nic więc nie stoi na przeszkodzie, by jak w uchwale Senatu z 1998 r. uznawać akty prawne rządu emigracyjnego za część polskiego porządku prawnego albo podkreślać historyczną czy symboliczną ciągłość między II a III RP. Wszelkie zmiany stanu prawnego powinny jednak uwzględniać ograniczenia natury konstytucyjnej oraz konieczność poszanowania międzynarodowych zobowiązań Polski. Z jednej strony powinny więc respektować istniejące zasady prawa traktatów czy odpowiedzialności międzynarodowej, z drugiej natomiast – brać pod uwagę pod-

---

110 M. Błachucki, *Ciągłość i tożsamość prawna państwa polskiego – wybrane problemy*, „Przegląd Prawniczy Uniwersytetu Warszawskiego” 2004, nr 1, s. 9.

111 W. Czaplński, *Replika...*, s. 93–94.

112 I to nawet z perspektywy prawa krajowego, w związku z brakiem restytucji *Konstytucji kwietniowej* i generalną akceptacją prawodawstwa okresu komunizmu. Zob. m.in. M. Błachucki, *Ciągłość...*, s. 9; P. Gotowiecki, *Restitutio...*, s. 216; R. Jastrzębski, *Ciągłość...*, s. 24.

113 Niektórzy autorzy kategorycznie krytykują zasadność stosowania pojęć *ciągłość* lub *identyczność* na płaszczyźnie prawa wewnętrznego. Zob. np. J. Tyranowski, *Sukcesja...*, s. 72–73. Jest to jednak praktyka dość powszechna, o czym świadczą cytowane opracowania. Dopóki dostrzega się różnice między oboma porządkami, nie wydaje się ona niczym negatywnym, tym bardziej że kwestie ciągłości konstytucyjnoprawnej mogą mieć bezpośredni wpływ na ocenę legalności różnego rodzaju aktów prawnych z punktu widzenia prawa wewnętrznego. Rozsądny głos na ten temat zob. L. Antonowicz, *Trzecia Rzeczpospolita...*, s. 27.

114 Zob. W. Czaplński, *Raz jeszcze o problemie...*, s. 86–87. Szersze omówienie opinii polskich prawników w tej materii: M. Błachucki, *Ciągłość...*, s. 10–14. Ponieważ mowa tutaj o prawie krajowym, nie są one omawiane szerzej.

stawowe normy z zakresu praw człowieka, w tym konieczność ochrony praw słusznie nabytych<sup>115</sup>. Oczywiście w tego typu sytuacjach może zaistnieć pytanie, czy rozdzwięk między tym, jak postrzegana jest ciągłość państwa polskiego w kraju i na zewnątrz, jest pożądanym. Rozstrzygnięcie tej kwestii należy jednak do polityków. Należy natomiast wyzbyć się złudzeń, że zmiany w sferze prawa krajowego mogą po latach zmienić to, jak daną kwestię interpretują inne państwa, i wtórnie wpłynąć na to, jak ciągłość państwa polskiego będzie postrzegana z punktu widzenia prawa międzynarodowego<sup>116</sup>.

### Podsumowanie

Przedstawione powyżej rozważania dowodzą, że państwo polskie ukształtowane po pierwszej wojnie światowej było nowym podmiotem prawa międzynarodowego i że z punktu widzenia prawa międzynarodowego jego byt trwa nieprzerwanie od 1918 r., obejmując kolejno II RP, Polskę pod rządami komunistów i III RP. Sposób, w jaki do problemu ciągłości Polski odnosi się prawo krajowe, w tym zwłaszcza konstytucyjne czy administracyjne, nie ma większego znaczenia z punktu widzenia prawa międzynarodowego, tak długo jak przyjęte rozwiązania nie kolidują z jej międzynarodowymi zobowiązaniami. Płonne są jednak nadzieje, że argumenty natury konstytucyjnoprawnej mogą wpłynąć na zewnętrzną ocenę tego, czy istnienie polskiego państwa było nieprzerwane – zwłaszcza gdy są one podnoszone po wielu latach od zaistnienia zdarzeń, które mogły mieć wpływ na ocenę jego ciągłości.

Należy jednocześnie zaznaczyć, że przynajmniej w części sytuacji, gdy dla ochrony przed roszczeniami ze strony państw trzecich czy ich obywateli podnoszony bywa obecnie brak ciągłości państwa polskiego, można szukać innych argumentów, które z punktu widzenia prawa międzynarodowego mają dużo większe szanse powodzenia. Przykładowo jest rzeczą właściwie

---

115 O konieczności poszanowania praw słusznie nabytych wspominała sama uchwała Senatu w punkcie 4. Por. *Uchwała Senatu...*

116 Takie podejście prezentuje np. Paweł Stolarczyk, który twierdzi, że przywrócenie *Konstytucji kwietniowej* z 1935 r. i uchwalenie ustawy o ciągłości prawnej z II RP „dałoby możliwość wybiórczego anulowania niekorzystnych ustaw i aktów międzynarodowych”. Pozwoliłoby więc jego zdaniem bez przeszkód domagać się m.in. reparacji wojennych od Niemiec z pominięciem problemów wynikających ze zrzeczenia się ich przez władze komunistyczne, zwrotu należącego do przedwojennego Skarbu Państwa złota przekazanego po wojnie przez aliantów władzom komunistycznym oraz renegocjacji spłaty pożyczek udzielonych Polsce pod rządami komunistów przez państwa zachodnie. P. Stolarczyk, *Ciągłość prawna współczesnego państwa polskiego*, „Państwo. Administracja. Kościół” 2006, nr 4 (28), *passim*.

niekwestionowaną w międzynarodowym orzecznictwie od XIX w., że państwo, które nie sprawuje efektywnej kontroli nad swoim terytorium, nie może odpowiadać za naruszenia prawa międzynarodowego dokonywane na tym obszarze – co najwyżej w zakresie, w jakim samo popełniło rażące zaniedbania. Nie ma więc powodu, by uciekać się do argumentu, że państwo polskie podczas drugiej wojny światowej nie istniało. Podobnie przynajmniej niektóre akty władz komunistycznych można byłoby prawdopodobnie skutecznie kwestionować, powołując się na wykształcone wiele lat temu normy zwyczajowe dotyczące odpowiedzialności międzynarodowej państw i prawa traktatów dotyczące działania pod przymusem. Wydaje się to potencjalnie bardziej skuteczne niż odwoływanie się do rzekomego braku prawnej ciągłości między PRL a III RP. Zagadnienia te wymagają jednak oddzielnych, dużo bardziej pogłębionych studiów.

### Bibliografia

- Antonowicz L., *O zmianach mapy politycznej świata w XX w.*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2013, nr 19.
- Antonowicz L., *Status prawnomiędzynarodowy Rzeczypospolitej Ludowej*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio G” 2000, vol. 47.
- Antonowicz L., *Tożsamość państwa polskiego w prawie międzynarodowym*, „Państwo i Prawo” 1993, nr 10.
- Antonowicz L., *Trzecia Rzeczpospolita a zasada ciągłości państw w prawie międzynarodowym*, [w:] *Polska lat dziewięćdziesiątych: przemiany państwa i prawa*, t. 2, red. M. Mozgawa, M. Nazar, J. Stelmasiak, T. Bojarski, Lublin 1998.
- Antonowicz L., *Zasada identyczności i ciągłości państw w prawie międzynarodowym*, „Sprawy Międzynarodowe” 1969, nr 2.
- Batowski H., *Z dziejów dyplomacji polskiej na obczyźnie: wrzesień 1939 – lipiec 1941*, Kraków–Wrocław 1984.
- Berezowski C., *Powstanie państwa polskiego w świetle prawa narodów*, Warszawa 2008.
- Bierzanek R., *Międzynarodowe uznanie Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego i Rządu Jedności Narodowej*, „Sprawy Międzynarodowe” 1964, nr 7.
- Błachucki M., *Ciągłość i tożsamość prawna państwa polskiego – wybrane problemy*, „Przegląd Prawniczy Uniwersytetu Warszawskiego” 2004, nr 1.
- Brownlie I., *Principles of public international law*, Oxford 2008.
- Case No. 158. In re Rauter*, „International Law Reports” 1951, vol. 15.
- Crawford J.R., *The creation of states in international law*, Oxford 2006.
- Czapliński W., *Raz jeszcze o problemie ciągłości i identyczności państwa polskiego*, „Państwo i Prawo” 1999, nr 8.
- Czapliński W., *Replika*, „Państwo i Prawo” 2000, nr 5.
- Dębski S., Tarnogórski R., *O bezprawności rozbiorów – nieznaną ekspertyzą prof. Michała Rostworowskiego*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2018, nr 3 (74).
- Dumberry P., *State succession to international responsibility*, Leiden–Boston 2007.

- Gábriš T., Letková A., *Constitutional history 2000–2015: Slovak Republic*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2018, nr 11 (1).
- Gelberg L., *Powstanie Polski Ludowej. Problemy prawa międzynarodowego*, Warszawa 1970.
- Germano-Polish Mixed Arbitral Tribunal, *Deutsche Continental Gas-Gesellschaft v. Polish State*, „Annual Digest of Public International Law Cases” 1929–1930, vol. 5.
- Gotowiecki P., *Restitutio ad integrum – prawno-polityczna doktryna ośrodka legalistycznego polskiej emigracji politycznej na Zachodzie (1945–1990)*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2016, t. 15, z. 1.
- Górski G., *Jeszcze o tożsamości i ciągłości prawnomiędzynarodowej państwa polskiego*, „Państwo i Prawo” 2000, nr 5.
- Górski G., *O problemie tożsamości i ciągłości prawnomiędzynarodowej państwa polskiego*, „Państwo i Prawo” 1999, nr 7.
- A guide to the United States’ history of recognition, diplomatic, and consular relations, by country, since 1776: Poland*, „Office of the Historian” [online, dostęp: 12.10.2018], dostępny w internecie: <<https://history.state.gov/countries/poland>>.
- Jastrzębski R., *Ciągłość państwa polskiego – publikacja dzienników urzędowych wydanych przez władze Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie w latach 1939–1990*, „Zeszyty Prawnicze BAS” 2017, nr 2 (54).
- Karski K., *„Ius postliminii” jako podstawa uznania ciągłości przedwojennych i dzisiejszych państw bałtyckich*, „Zeszyty Prawnicze” 2014, nr 14.1.
- Karski K., *Kontynuacja prawnomiędzynarodowej podmiotowości ZSRR i jego części składowych przez państwa istniejące na obszarze postradzieckim*, „Studia Iuridica” 2006, t. 45.
- Kerchove d’Exaerde F. de, *Quelques questions en droit international public relatives à la présence et à l’activité du gouvernement belge en exil à Londres (Octobre 1940 – Septembre 1944)*, „Revue belge de droit international” 1990, No. 23.
- Kohen M.G., *Introduction*, [w:] *Secession. International law perspectives*, ed. M.G. Kohen, New York 2006.
- Kolasa J., *Odzyskanie przez Polskę niepodległości w 1918 r. w świetle prawa międzynarodowego*, „Przegląd Sejmowy” 2008, nr 5 (88).
- Kumaniecki K.W., *Odbudowa państwowości polskiej. Najważniejsze dokumenty 1912 – styczeń 1924*, Warszawa 1924.
- Kuźniak B., *Powojenne Niemcy a ciągłość i identyczność państwa*, „Państwo i Prawo” 1996, nr 11.
- Kwiecień R., *O tożsamości i ciągłości prawnomiędzynarodowej państwa polskiego raz jeszcze*, „Państwo i Prawo” 1998, nr 8.
- Kwiecień R., *Tożsamość i ciągłość prawnomiędzynarodowa państwa polskiego*, „Państwo i Prawo” 1998, nr 8.
- Lachs M., *Polish legislation in exile*, „Journal of Comparative Legislation and International Law” 1942, vol. 24, No. 1.
- Lauterpacht H., *Recognition in international law*, Cambridge 1947.
- Łaski P., *Dezintegracja Związku Radzieckiego i Jugosławii w świetle prawa międzynarodowego*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio G” 1992, t. 39.
- Łaski P., *Uwagi na temat sukcesji państw i sukcesji rządów w świetle prawa międzynarodowego*, „Zeszyty Naukowe. Nauki Społeczne” 1996, nr 201.
- Makilla D., *Moc prawna aktu 5 listopada 1916 roku*, „Przegląd Sejmowy” 2017, nr 1 (138).
- Marek K., *Identity and continuity of states in public international law*, Genève 1968.

- Muszyński M., *Prawnomiędzynarodowa istota i prawno-krajowe skutki sukcesji państw. Wybrane zagadnienia teoretyczne*, „Zeszyty Prawnicze” 2013, nr 13.1.
- Na szlakach Niepodległej. Polska myśl polityczna i prawna w latach 1918–1919*, red. M. Marszał, M. Sadowski, Wrocław 2009.
- Oppenheimer F.E., *Governments and authorities in exile*, „American Journal of International Law” 1942, vol. 36, No. 4.
- Orakhelashvili A., *Statehood, recognition and the United Nations system. A unilateral declaration of independence in Kosovo*, „Max Planck Yearbook of United Nations Law” 2008, vol. 12.
- Orędzie Piotrogradzkiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich do narodu polskiego z dnia 27 marca 1917 r.*, „Historia” [online], 27.02.2017 [dostęp: 17.10.2018], dostępny w internecie: <<https://historia.org.pl/2017/02/27/oredzie-piotrogradzkiej-rady-delegatow-robotniczych-i-zolnierskich-do-narodu-polskiego-z-dnia-27-marca-1917-r/>>.
- Pałyga E.J., *Uznanie Polski ludowej jako pełnoprawnego podmiotu stosunków dyplomatycznych (1944–1946)*, „Studia Nauk Politycznych” 1978, nr 5 (35).
- Pawłowski S., *Kwestia tożsamości państwa, zerwania ciągłości państwowej, rewizji konstytucji na przykładzie Austrii*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2014, t. 31.
- Permanent Court of International Justice, *Acquisition of Polish nationality*, „PCIJ Reports” 1923, Series B, No. 7.
- Permanent Court of International Justice, *Railway traffic between Lithuania and Poland*, „PCIJ Reports” 1931, Series A/B, No. 42.
- Polska lat dziewięćdziesiątych: przemiany państwa i prawa*, t. 2, red. M. Mozgawa, M. Nazar, J. Stelmasiak, T. Bojarski, Lublin 1998.
- Problemy prawno-polityczne transformacji ustrojowej w państwach Europy Środkowo-Wschodniej*, red. H. Rot, Wrocław 1995 (Acta Universitatis Wratislaviensis, 241).
- Proklamacja rosyjskiego Rządu Tymczasowego do Polaków – 30 marca 1917 r.*, „Dzieje” [online], 23.08.2017 [dostęp: 17.10.2018], dostępny w internecie: <<https://dzieje.pl/aktualnosci/proklamacja-rosyjskiego-rzadu-tymczasowego-do-polakow-2916-marca-1917-r-petersburg>>.
- Protocol of the proceedings of the Berlin Conference, Berlin, August 1, 1945*, „Office of the Historian” [online, dostęp: 14.11.2018], dostępny w internecie: <<https://history.state.gov/historicaldocuments/frus1945Berlinv02/d1383>>.
- The reality of international law. Essays in honour of Ian Brownlie*, ed. G. Goodwin-Gill, S. Talmon, Oxford 1999.
- Secession. International law perspectives*, ed. M.G. Kohen, New York 2006.
- Sondel J., *Problem kontynuacji państwowości między I i II oraz II i III Rzeczypospolitą Polską*, [w:] *Na szlakach Niepodległej. Polska myśl polityczna i prawna w latach 1918–1919*, red. M. Marszał, M. Sadowski, Wrocław 2009.
- Stolarczyk P., *Ciągłość prawna współczesnego państwa polskiego*, „Państwo. Administracja. Kościół” 2006, nr 4 (28).
- Srogosz T., *Powstawanie i kontynuacja państw Afryki Subsaharyjskiej: od państwa jurydycznego do empirycznego*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2009, t. 80.
- Talmon S., *Who is a legitimate government in exile? Towards normative criteria for governmental legitimacy in international law*, [w:] *The reality of international law. Essays in honour of Ian Brownlie*, ed. G. Goodwin-Gill, S. Talmon, Oxford 1999.

- Traktat między Głównymi Mocarstwami sprzymierzonymi i stowarzyszonymi a Polską, podpisany w Wersalu dnia 28 czerwca 1919 r.*, Dz.U. 1920, nr 110, poz. 728.
- Traktat pokoju między mocarstwami sprzymierzonymi i skojarzonymi i Niemcami, podpisany w Wersalu dnia 28 czerwca 1919 roku*, Dz.U. 1920, nr 35, poz. 200.
- Treaty of peace between the allied and associated powers and Austria together with the protocol and declarations annexed thereto, signed at Saint-Germain-en-Laye, September 10, 1919*, „Foreign & Commonwealth Office” [online], 9.10.2018 [dostęp: 21.11.2018], dostępny w internecie: <<http://foto.archivalware.co.uk/data/Library2/pdf/1919-TS0011.pdf>>.
- Treaty of peace between the allied and associated powers and Hungary and protocol and declaration, signed at Trianon, June 4, 1920*, „Foreign & Commonwealth Office” [online], 9.10.2018 [dostęp: 21.11.2018], dostępny w internecie: <<http://foto.archivalware.co.uk/data/Library2/pdf/1920-TS0010.pdf>>.
- Tyranowski J., *Sukcesja rządów a identyczność państwa (zagadnienia teoretyczne)*, „Państwo i Prawo” 1980, nr 4.
- Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 16 kwietnia 1998 r. o ciągłości prawnej między II a III Rzeczpospolitą Polską*, M.P. 1998, nr 12, poz. 200.
- Vidmar J., *Democratic statehood in international law. The emergence of new states in post-Cold War practice*, Oxford–Portland 2013.
- Zamkowski W., *Problem zmian i ciągłości państwa polskiego w warunkach transformacji ustrojowej w okresie od 1918 r. do 1989 r.*, [w:] *Problemy prawno-polityczne transformacji ustrojowej w państwach Europy Środkowo-Wschodniej*, red. H. Rot, Wrocław 1995 (Acta Universitatis Wratislaviensis, 241).